

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok III  
Łódź,  
niedziela  
16 marca  
1947 r.  
Nr 74 (620)

## Stabilizacja gospodarcza

### Spadek po W. Brytanii

Ostatnie orędzie prezyd. Trumana do Kongresu USA o udzieleniu pomocy dla Grecji i Turcji w postaci czterystu milionów dolarów — „zastrzyku” ożywczego dla konserwatywnych rządów, walczących z ruchem wolnościowym w swych krajach — jest wielce charakterystyczne. Wielkiej Brytanii nie starczy już siły, by utrzymać w należytym rygorze i sprawności ochronnej te dwie — z północy i południa — strażnice anglosaskich wpływów u wylotu Dardanell, więc prezydent St. Zjednoczonych i stojący jak cień, za Białym Domem senator Vandenberg, szara eminenca republikańska chwili bieżącej, przybiegają z odsieczą i pełną dolarową kieszą, aby objąć spadek w jednym z niewrażliwych punktów świata. Byłoby to istotnie dość dziwne i znamienne skutki akcji Komisji Specjalnej ONZ w obecnym „kościele” grecko-macedońskim, gdyby jako wynik tej międzynarodowej kontroli nastąpiła „zmiana warty”, zamiast tradycyjnej opieki brytyjskiej w Atenach i w Ankarze, zjawili się tam na widowni nowy potężny czynnik zamorski — Stany Zjednoczone.

Jakże daleko odbiegliśmy od czasów izolacjonistycznej doktryny prezyd. Monroe, który doradzał rodakom pilnowanie swych własnych „domowych” amerykańskich interesów i wielką rezerwę w stosunku do skomplikowanych spraw obcych, zwłaszcza europejskich. Dziś St. Zjednoczone, rządzone formalnie jeszcze przez „demokratów”, faktycznie zaś znów przez „republikanów”, interesują się wszystkim na obu półkulach, lecz przede wszystkim swym SPADKIEM PO W. BRYTANII. Gdy mniej więcej przed rokiem w artykule wstępnym „Dziennika Łódzkiego” pt. „Dokąd żegluje Wielka Brytania” przepowiedział powrót Królowej Mór na własne wyspy angielskie z dalekich kolonii i formalnych czy faktycznych „protektoratów”, nikt nie mógł przewidzieć, że ten proces cofania się ku macierzy angielskiej — śladem dawnych portugalskich, hiszpańskich, holenderskich i innych zdobywców świata — będzie się odbywał stosunkowo tak prędko i to w postaci przekazywania Stanom Zjednoczonym swych mocarstwowych aktywów i pasywów.

Dziś już wiadomo. Światem w najbliższej przyszłości rządzić będą dwie potęgi: St. Zjednoczone i Zw. Radziecki. Czym jest głęboko demokratyczny i pełen twórczej dynamiki rozwojowej wschodni sojusznik polski — wiemy dobrze. A Stany Zjednoczone? Na razie przechodzą one renesans imperialistyczno-kapitalistycznego „republikanizmu”. Ale ta era odrodzonych „Hooverów” trwać tam długo nie może. Min. Marshall dąży w Moskwie do paktu mocarstw. Zależy mu na tym. To — pomimo wszystkich cieni i niedomagań rekonwalescencji powojennej świata — dobry i zdrowy prognostyk.

STANISŁAW BARYCZ

### W Polsce

#### Dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego o pomocy finansowej krajom zniszczonym

WARSZAWA, 15.3 (PAP) — Dnia 15 bm. po blisko tygodniowym pobycie w Warszawie udał się z powrotem do Stanów Zjednoczonych dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego w Waszyngtonie min. dr. Jan Mładek.

W rozmowie z przedstawicielami PAP, dyr. Mładek wyraził zadowolenie z umożliwienia mu przez czynniki rządowe dokładnego zapoznania się z sytuacją gospodarczą naszego kraju. Min. Mładek wyraził głęboką wiarę w stabilizację stosunków ekonomicznych w Polsce.

Dyr. Mładek podkreślił, iż Fundusz Monetarny w pełni zdaje sobie sprawę z trudności gospodarczych, z jakimi walczą kraje środkowo-europejskie, zwłaszcza tak zniszczone przez działania wojenne i okupację, jak Polska.

Wszystkie te okoliczności — powiedział dyr. Mładek — będą brane jak najszczegółowiej pod uwagę przy decyzjach władz Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, w przedmiocie pomocy finansowej dla tych krajów.

## Bidault protestuje

### przeciwko przesiedlaniu Niemców Sprawy uchodźców i osób deportowanych tematem obrad konferencji moskiewskiej

MOSKWA, 15.3 (PAP). Sobotnie posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych poświęcone było dyskusji nad wczorajszym wnioskiem min. Mołotowa, omówieniu sprawy uchodźców i osób deportowanych oraz reorganizacji terytorialnej.

Ministrowie przeszli do omawiania kwestii uchodźców i osób deportowanych.

Oświadczenie, charakteryzujące stanowisko delegacji francuskiej składa min. Bidault, który podkreślił, jak wielkie znaczenie posiada to zagadnienie dla Niemiec ze względu na to, że gęstość zaludnienia Niemiec

jest większa niż w krajach sąsiednich, m. in. niż we Francji. Bidault zaproponował przyjęcie rezolucji, składającej się z następujących punktów:

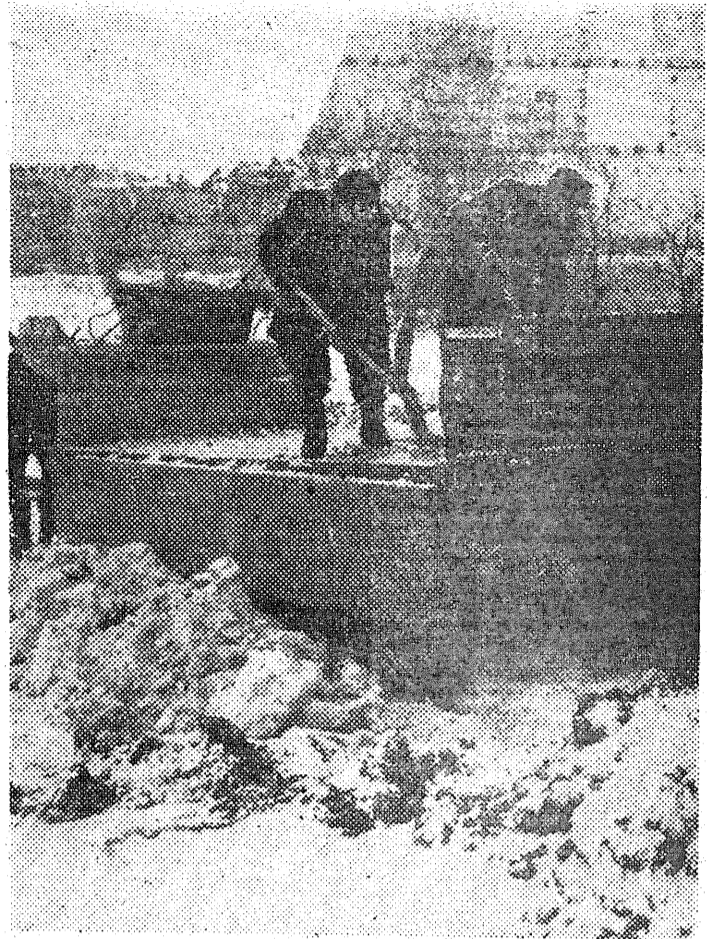
- 1) sojusznicy uznają zasadę, iż nie może mieć miejsca przesiedlanie ludności niemieckiej, za wyjątkiem przesiedlenia uzgodnionego już poprzednio,
- 2) wstrzymać ruch ludności przewidziany w uchwałach poczdamskich, o ile zgodzą się na to państwa zainteresowane,
- 3) przyspieszyć repatriację osób deportowanych i nie dopuścić do pozostania ich w Niem-

## Francja odkryła tajemnicę energii atomowej

### Sensacyjne oświadczenie prof. Joliot-Curie

PARYŻ, 15.3. (API) — Prof. Joliot Curie złożył wczoraj sensacyjne oświadczenie przedstawicielowi jednego z pism amerykańskich, że Francja odkryła tajemnicę energii atomowej.

Profesor podkreślił, że Francja zamierza posługiwać się energią atomową wyłącznie dla celów pokojowych. Opinia polityczna Francji wyraża wielkie zainteresowanie dla tego problemu.



Topniejący śnieg zwożony jest na podmiejskie place. Oto jeden z samochodów Zakładu Oczyszczania Miasta w Łodzi w chwili wyładowywania śniegu.

## Orędzie papieskie piętnuje politykę gen. Franco

### Większość biskupów hiszpańskich nie zgadza się z reżimem faszystowskim

LONDYN, 15.3 (PAP) — Jak donosi z Madrytu Agencja Reutersa grupa monarchistów hiszpańskich opublikowała oświadczenie, w którym twierdzi, że generała Franco łączą luźne tylko stosunki z Watykanem.

Podsekretarz stanu Monsignor Giovanni Motini zawiadomił rękoma ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie, iż papież uważałby za wskazane, by generał Franco wyraźnie zakreślił różnice pomiędzy obecnym rządem hiszpańskim a hierarchią kościoła hiszpańskiego, gdyż wobec braku ścisłego rozgraniczenia, kościół jakgdyby zostaje wciągnięty do odpowiedzialności za obecny reżim hiszpański.

Francisco, jak stwierdza oświadczenie monarchistów, nie udzielił odpowiedzi na to orędzie papieskie i rzekomo nie było ono wcale przedmiotem obrad rady ministrów, grupa monarchistów hiszpańskich przypomina również, że na jesieni r. ub. prymas Hiszpanii wystosował do Franco pismo, w którym doradzał, by rząd w większym stopniu uwzględnił swobody obywatelskie.

Listy pasterskie kardynała Pedro Segura, arcybiskupa Valadolid i biskupa Calahorry i Teneryfy wyrażają ten sam punkt widzenia. Grupa monarchistów utrzymuje, że większość biskupów hiszpańskich nie zgadza się z reżimem, panującym obecnie w Hiszpanii.

### Kryzys rządowy w Belgii

BRUKSELA, 15.3 (PAP) — Na sobotniej konferencji prasowej, obarczony misją tworzenia rządu Henri Spaak oświadczył, że natrafia na duże trudności w utworzeniu rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli z 4 partii. Min. Spaak przyjął w sobotę dn. 15 bm. przedstawicieli partii komunistycznej i liberalnej, którzy odmówili złożenia jakiegokolwiek deklaracji na temat przeprowadzonych rozmów.

### Sensacyjne morderstwo polityczne w Mediolanie

RZYM, 15.3. (PAP) — Według informacji prasy włoskiej, dziennikarz Franco de Agazio zamordowany został w piątek dnia 14 bm. w Mediolanie w związku z ogłoszeniem w „Il Meridiano d'Italia” informacji, dotyczących skarbu Mussoliniego.

Arystokraci  
Ministrowie  
Damy  
Z wyższej sfery  
i  
Z ulicy  
Wyścigowcy  
Karierowicze  
Geszeźciarze  
i  
Zbrodniarze  
— Cały  
Przedwojenny  
Świat  
i  
Półświatek  
Występuje  
W słynnej  
Powieści  
DOŁĘGI  
MOSŁOWICZA  
Kariera  
Nikodema  
Dyzmy  
Od 23 marca  
w „DZIENNIKU  
ŁÓDZKIM”

# Współpraca gospodarcza Polski z Czechosłowacją

## ułatwi rozwiązanie wszystkich zagadnień spornych pomiędzy obu krajami

PRAGA, 15.3 (PAP) — Czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr. Hubert Ripka udzielił po swym powrocie z Warszawy wywiadu, redaktorowi centralnego organu czeskiej partii narodowej - socjalistycznej „Svobodne slovo” na temat znaczenia układu polsko - czechosłowackiego.

Minister Ripka podkreślił, że przez zawarcie umowy między Polską i Czechosłowacją wytworzyły się sprzyjające warunki psychiczne i polityczne przyjaznego rozwiązania wszystkich zagadnień spornych między obu państwami. Minister Ripka wyraził

przekonanie, że przyczyni się do tego w dużym stopniu współpraca Czechosłowacji i Polski w dziedzinie handlowej i gospodarczej.

Mówiąc o wrażeniu, jakie wywarł na nim pobyt w Warszawie, minister Ripka oświadczył: „Ruiny Warszawy zostaną na zawsze strasliwym oskarżeniem wskazu-

jącym do czego był zdolny sfałszowany naród niemiecki. Warszawa powinna poruszyć sumieniem całego świata, który powinien czynić wszystko, co leży w

Dzienniki stwierdzają, że Franco de Agazio posiadał ważne dokumenty, odnoszące się do tego skarbu, który był wykorzystywa-

ny dla celów politycznych. Mimo natychmiast wszczętego dochodzenia, policji nie udało się natrafić na ślad sprawców zbrodni. ludzkiej mocy, celem ostatecznego stłumienia imperializmu niemieckiego oraz definitywnego usunięcia konfliktów wojennych.

Równocześnie pragnę powtórzyć to co już powiedziałem w Warszawie: „Wszyscy musimy schylić czoło przed bohaterką postawą polskiego ludu, który rozpoczął budowę nowego życia na gruzach i zgłiszczach pozostawionych przez niemieckiego barbarzyńcę.

Po zrealizowaniu gospodarczej i socjalnej odbudowy Polski na podstawach demokratycznych, Polska, która obecnie posiada tak wielki potencjał gospodarczy, stanie się jednym z najsilniejszych państw w Europie.

PRAGA, 15.3 (PAP) — Czechosłowacki minister obrony narodowej generał Svoboda podał do wiadomości, że między Czechosłowacją a Polską nastąpi w najbliższym czasie wymiana attaché wojskowych.

Generał Svoboda zaznaczył, iż traktat czechosłowacko-polski nie zawiera żadnych klauzul wojskowych. W razie jednak, gdyby Niemcy okazały chęć do nowej agresji oba państwa okazałyby sobie wzajemną pomoc wojskową.

## Poważne niebezpieczeństwo powodzi w Polsce

### Nagły wzrost stanu wody Wisły

KRAKÓW, 15.3 (PAP) — Po kilkudniowym okresie niższej temperatury, obniżenia poziomu wody i zatrzymania ruchu lodów dnia 14 i 15 bm. nastąpił na wszystkich rzekach nagły przybór wody.

Na Wiśle stan wody szybko przybiera. Dnia 15 bm. o godz. 7 ruszył lód z góry Wisły.

Na moście Dębickim w Krakowie zamknięto ruch. Most jest poważnie zagrożony. Silniejszy napór kry grozi zerwaniem. Lód uszkodził izbie i jarzma mostu, rozbijanie kry środkami wybuchowymi jest w pełnym toku.

Ruszyły też lody na Małej Wiśle i Sole.

WARSZAWA, 15.3 (PAP) — Dnia 15 bm. sytuacja powodziowa w Warszawie przedstawia się następująco: Stan wody 292 cm. — temperatura minus 3 st. C.

W dalszym ciągu celem zapobieżenia powodzi saperzy i obsługa techniczna mostów pracuje bez przerwy przy wysadzaniu lodów powyżej mostów wysokowodnych, przy obrabianiu lodów przy filarach i izbiach mostu wysokowodnego oraz splawianiu wyrąbywanego lodu.

Izbie pracują bardzo dobrze, łamią olbrzymie tafle grubego lo-

du na drobne części, dzięki czemu lód splywa, nie uszkadzając mostów.

W dniu wczorajszym lokalne kry spływające spod mostu średnicowego, wyłamały szyny na

grzebiach pierwszego rzędu izbic.

W dniu wczorajszym przy mostach warszawskich była kulminacja albowiem poziom wody dochodził do 3 m, ponad normalny stan.

Wszelkie przygotowania do walki z żywiołem są poczynione.

## Władze holenderskie zarekwirowały statek USA 6 tysięcy ton kauczuku skonfiskowano

LONDYN, 15.3 (PAP) — Z Batawii donosi agencja Reutersa, że konsul generalny Stanów Zjednoczonych przyłączył się do protestu w sprawie zarekwirowania przez władze holenderskie statku amerykańskiego „Martin Bohrman”.

Statek ten doprowadzono pod eskortą do Batawii. Ładunek w ilości 6 tysięcy ton przeważnie kauczuku, został skonfiskowany.

Dyrektor linii okrętowej Ryan oświadczył w poniedziałek, że o ile statek wraz z całym ładunkiem nie zostanie zwolniony w ciągu 24 godzin, linia okrętowa złoży skargę o odszkodowanie w wysokości 10 milionów dolarów. Rząd holenderski udzielił odpowiedzi dopiero w piątek oświadczając, iż rozporządzenia, na mocy których zarekwirowano ten statek mają na celu walkę z nielegalnym handlem i ochroną interesów holenderskiego handlu prywatnego.

W obecnej sytuacji na Jawie i Sumatrze kontrola nad handlem zagranicznym jest bardzo utrudniona. Osoby niepowołane skupują więc różne towary, wywożąc je nielegalnie.

## Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Syrią a Transjordanią

PARYŻ, 15.3. (PAP) — Agencja France Presse donosi, że Transjordania zerwała stosunki

dyplomatyczne z Syrią. Konsulat generalny Transjordanii w Damaszku zawiesił swoje czynności.

Dnia 14 marca 1947 r., zmarła opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 52

ś. t. p.

## Józefa Rżanek

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 marca br., o godzinie 2-giej pp., z domu żałoby ul. Mazurska 10, na cmentarz św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

O czym zawiadamia krewnych i przyjaciół w nieutulonym żalu (1730-p)

MAŻ I DZIECI

W dniu 13 marca 1947 roku zakończył swe pracowite życie zacy nasz Profesor

## Dr. JÓZEF POLLAK

PROFESOR SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ

Cześć Jego pamięci.

Stowarzyszenie Wychowawców Szkoły Głównej Handlowej w W-wie Koło Łódzkie

P. S. Prosimy wszystkich Kolegów o wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Z powodu śmierci

B. P.

## N. CHAJKINA

Najgłębsze wyrazy ubolewania i współczucia w smutku pogrążonej rodzinie składają

Właściciele i pracownicy Wytwórni „Biały Metal” Łódź, Lipowa 54

(1740 p)

B. P.

## NAUM CHAJKIN

zmarł po krótkich cierpieniach, dnia 15 marca 1947 r., przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 16 bm., o godz. 12-iej w południe, z domu przy ul. Lipowej 54. Pozostali w nieutulonym żalu. (242/M)

ZONA, CÓRKA, SYN I WNUCZEK.



+ Chmury kondkłów polnych nawiadziły w roku bieżącym Alger. Nad niektórymi miejscowościami na przestrzeni 16 km. długości i 6 km szerokości unoszą się chmury tych owadów.

+ Agencja France Presse donosi z Bogoty, że w jednym z głównych miast Ekwadoru — Rlobamba wladze policyjne wykryły ruch powstańczy. Akcja podziemna kierowana była przez generała Alberto Enriqueza, który zbliżył 5 oficerów aresztowano.

+ Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że samolot chiński b.24 typu Liberator uległ katastrofie w chwili gdy zamierzał lądować na lotnisku Tlangwan na północnym przedmieściu Szanghaju. 7 pasażerów samolotu padło ofiarą katastrofy. Samolot znajdował się w drodze powrotnej z Kantonu. Samolot padł na domek wieśniaka i prócz pasażerów samolotu, zabici zostali właściciel domku i jego syn.

+ Przed sądem najwyższym w Wersalu w piątek Jean Jardel, 49-letni sekretarz biura marszałka Petaina w Vichy został skazany na imfamię narodową do końca życia, co pociąga za sobą utratę praw obywatelskich.

+ Radiostacja w Concepcion, wyspą stepującą pod nazwą „Głos Zwycięstwa”, a pozostająca w ręku wojsk powstańczych, walczących przeciwko rządowi, komunikuje, że 30 tysięcy uzbrojonych ludzi znajduje się w drodze do stolicy Paragwaju Assuncion. Do rąk powstańców dostała się kanonierka na rzece Paragua.

+ B. dyrektor gazowni, w Turynie, Pietro Gazzotti, został skazany na karę 9 lat więzienia za swą działalność na rzecz faszystwu.

+ Podczas gdy na północy wysp brytyjskich znów spada śnieg, na południu kraju rzeki coraz bardziej wzbierają i ludność chroń się przed powodzią. Na Tamizie przewiduje się dalszy przybór wód w ciągu najbliższych 48 godzin. Tamiza wystąpiła z brzegów w okolicach Reading i Maidenhead. Wiele szos znajduje się pod wodą. W niektórych miejscowościach na zachodzie Wielkiej Brytanii drogi są jeszcze zablokowane zaspami śnieżnymi. Komunikacja pomiędzy Londynem a południem Anglii jest bardzo utrudniona, na wskutek wzebrania rzek.

+ B. przywódca gminy niemieckiej w Jugosławii Sepp Janko, oskarżony o popełnienie przestępstw wojennych, zbliżył z obozu internowanych w Wolfsberg w Austrii.

+ W ciągu ostatnich 24 godzin wydarzyły się w Palestynie 3 wypadki kolejowe, spowodowane mianami. Ostatnią z tej serii katastrof było najechanie na minę pociągu towarowego na linii kolejowej Lydda-Gaza. Zamachy nie wyrządziły jednak poważniejszych szkód.

## Strajk robotników w portach australijskich

LONDYN, 15.3 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Sydney, że strajk robotników portowych w Australii, który rozpoczął się dnia 9 marca, wywołuje coraz większe zaburzenia w transporcie.

Dotknął on dotychczas 28 statków, należących do różnych państw i 34 australijskie statki zamorskie.

Związek zawodowy robotników portowych oświadczył, że strajk nie zostanie zakończony dopóki godziny nadliczbowe nie będą zniesione.

## B. dyplomaci czechosłowaccy staną przed sądem

PRAGA, 15.3 (PAP) — Jak donosi agencja prasowa CTK czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało prokuraturze Trybunału Narodowego w Pradze akta, dotyczące działalności 20 czechosłowackich dyptomatów, żyjących w czasie wojny w państwach egzotycznych.

## Ponad 1 milion niemieckich jeńców wojennych zwolniono już z ZSRR

MOSKWA, 15.3 (PAP) — Agencja TASS dodała do wiadomości, że w Związku Radzieckim znajduje się 890.532 niemieckich jeńców wojennych.

Od czasu kapitulacji Niemiec 1.003.974 niemieckich jeńców wojennych zostało zwolnionych i repatriowanych z ZSRR.

## Delegacja Str. Demokratycznego w Belwederze

WARSZAWA, 15.3 (PAP). Jak komunikuje Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego w dniu 14 marca 1947 r. prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął delegację Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w osobach: wiceprezesa Centralnego Komitetu — min. Włodzimierza Lechowicza, sekretarza generalnego — wicemin. Leona Chajna i dyrektora — Zygmunta Kapitaniaka.

Delegacja przedstawiła prezydentowi sprawę skazanego na 10 lat więzienia Kazimierza Moczarskiego, bez pośredniego współpracownika ptk. Rzepeckiego z t. zw. Delegatury Sił Zbrojnych w okresie do sierpnia 1945 r., przed wojną współzałożyciela Klubu Demokratycznego, a w okresie okupacji członka b. Zjednoczenia Demokratycznego.

Prezydent Bierut po wysłuchaniu delegatów Str. Demokratycznego polecił przedłożyć sobie akta sądowe w celu zajęcia stanowiska.



## Osobliwa współpraca

Karol Kraucht, współtwórca obozu oświeceniowego, zaproszony został do St. Zjednoczonych.

Miał na tegim dyndać stryku współpracuje z Ameryką.

c-s

# Kłopoty województwa

## Walka z powodzią - Siewy wiosenne - Głód mieszkaniowy

Pod przewodnictwem wojewody Piotra Szymanka z udziałem wicewojewodów Stanisława Górniaka i Wincentego Stawińskiego odbyła się wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi konferencja starostów powiatowych i prezydentów miast wydziałonych.

We wszystkich powiatach i miastach województwa łódzkiego prowadzi się nakładem wielkich wysiłków oczyszczanie dróg z zasp śnieżnych. Potworzono też komitety przeciwpowodziowe, które po czyniły już pewne przygotowania do przeciwdziałania ewentualnej klęsce powodzi.

Największe niebezpieczeństwo wylewu rzek Pilicy i Warty istnieje na terenie powiatów łaskiego, sieradzkiego i piotrkowskiego. W związku z tym zagrożone miejsca zabezpieczono, przy czym w zorganizowanej ochronie mostów bierze czynny udział wojsko. Również przy współudziale wojska zbudowano większą ilość promów by w razie nieprzewidzianego wylewu ratować zagrożoną ludność i jej dobytek.

Wyznaczono już obecnie punkty dla czasowego przesiedlenia ludności z miejsc najbardziej zagrożonych. Przewidziana jest również pomoc materialna dla powoźdian w żywności i odzieży w wysokości 2.500 tys. zł.

Po omówieniu przez zebranych szeregu spraw związanych z siewami wiosennymi oraz administracją miast wydziałonych, wojewoda zreasumował główne trudności na potykane w terenie w pracy administracyjnej i w miarę możliwości obiecał je usunąć. Odnosnie zaś miast, w których daje się odczuć głód mieszkaniowy, w najbliższych miesiącach mają być wszczęte prace odbudowy domów zniszczonych przez wojnę.

W dalszym ciągu obrad wicewojewoda Górniak zaapelował do starostów o wydatniejszą współpracę z akcją osiedleńczą, naczelnik zaś Wydziału Przemysłowego ŁUW Walecki zwrócił uwagę starostów i prezydentów miast na konieczność przyspieszenia akcji rejestracji przedsiębiorstw, podlegających nacjonalizacji. Nacjo-

nalizacja bowiem winna być zakończona do dnia 31 marca.

Akcja ujawniania się członków organizacji podziemnych w województwie stale wzrasta. Ujawniający się, jak również zwolnieni

na podstawie amnestii z więzień, korzystają z pomocy lokalnych komitetów, otrzymują odzież, żywność i zasiłki pieniężne.

Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego ŁUW poinformował

## Nie łatwo zmontować kocioł

### W poszukiwaniu za niezbędnymi częściami Z bolączek Elektrowni Łódzkiej

Śwego czasu donosiliśmy już o tym, że Elektrownia Łódzka przy stała do montażu nowego kotła, mającego służyć w pracy nadmiernej przeciążonym kotłom dotychczasowym. Części składowe kotła otrzymała Elektrownia z Chorzowa. Niestety, w montażu okazało się, że brakuje wiele niezbędnych części, których na razie w kraju nie wyrabia się.

W związku z tym prace montażowe postępują naprzód bardzo powoli. W chwili obecnej montuje się rury w palenisku oraz rury przegrzewacza pary. Po zakończeniu tych prac przyjdzie kolej na obmurowanie, montaż, odpieplacza gazów, wentylatorów, kotłowni, rurociągów parowych, wodnych i gorącego powietrza, szodów podesty i armatury.

Ta niezrozumiała dla laika lista, to jeszcze wiele tygodni wyczerpanej pracy. Pracy, przy której wciąż borykać się trzeba z coraz nowymi przeszkodami.

Główną trudność stanowił dotąd brak młynów. Produkcję ich w kraju przewidywało się według Planu Trzyletniego dopiero na rok 1948. Trzeba było wielu starań, wymiany listów i interwencji nim wreszcie dyrekcja Elektrowni doszła do porozumienia ze Zjednoczeniem Przemysłu Kotleńskim. Młyny dla Elektrowni Łódzkiej będą w drodze wyjątku wykonane jeszcze w roku bieżącym. Prawdopodobnie pracy tej podejmie się Chrzanowska Fabryka Lokomotyw.

Inną znowu przeszkodą, hamującą montaż kotła, jest brak w Łodzi acetyleny. Od czasu głośnego pożaru acetylenowni przy ul. Zeromskiego w końcu ubiegłego

roku, w Łodzi nie produkuje się tego gazu, niezbędnego przy spawaniu.

### Łódź przed 20 laty

#### ...o politechniki nie było

W „Kurierze Łódzkim” z dnia 5 lutego 1927 r. czytamy: „W swoim czasie była wyłoniona specjalna komisja, która miała poczynić starania u władz centralnych w sprawie budowy politechniki w Łodzi.

Jak wiadomo Magistrat m. Łodzi miał ofiarować plac na budowę gmachu politechniki, tymczasem rząd odmówił wszelkich subsydiów na budowę wspomnianego gmachu. Obecnie dowiadujemy się, że kwestia budowy politechniki w Łodzi staje się znów aktualna.

Sfery kupieckie i przemysłowe gotowe są sfinalizować budowę politechniki w ten sposób, że 50% na powyższą budowę wyasygnuje rząd, pozostałe zaś sumy zobowiązują się wnieść sfery przemysłowe m. Łodzi.”

Jak widzimy ojcowie nasi starali się zapewnić młodzieży należyte wykształcenie w pobliżu domu. Radzili, ofiarowywali, starali się, lecz... nic z tego nie wyszło. Politechniki w Łodzi nie było. Aż dopiero po wojnie, ot tak z „niczego”, bez specjalnego budynku powstała w Łodzi i politechnika i uniwersytet... (ib)

Wobec tego acetylen sprawa

zebranych, że został już sporządzony rozdział artykułów przeznaczonych na akcję pomocy amnestiowanym i że poszczególne stowarzyszenia mogą już przeznaczone przydziały na tę akcję otrzymać.

(B)

## PROSTU

### Parkan z...nart w Zgierzu

Od jednego z naszych czytelników p. Zenona Nowaka, zamieszkałego w Zgierzu, przy ul. Kilińskiego 1-4, otrzymaliśmy niezmiernie ciekawy list.

P. Nowak pisze, że przy ul. Strykowskiej w Zgierzu, przy posesji Nr 5 czy 7, znajduje się plac, należący do f-my dawniej „Borst”. Plac ten jest otoczony płotem, do zbudowania którego użyto jako sztachet nart. Narty te pochodzą z okresu niemieckiego. W 1945 roku w Zgierzu znajdowały się bowiem składy ze sprzętem niemieckich zapasów.

Para nart kosztuje obecnie około 3 tysięcy zł. Są oczywiście i znacznie droższe, ale przeciętna para nart turystycznych nie przekracza sumy trzech tysięcy zł. Płot natomiast postawiony w Zgierzu rozciąga się na przestrzeni 200-300 m. Koszt więc sztachet w tym 300-metrowym płocie wynosi w przybliżeniu około 3 milionów złotych.

Czyżby rzeczywiście tych nart nie można było inaczej wykorzystać? A z drugiej strony czy w Zgierzu nie było innego materiału do budowania płotu? Jeżeli nawet narty te nie nadawały się do natychmiastowego użytku, to przecież można było je przesać do fabryki i wyremontować.

Nasuwają się pytanie, czy rzeczywiście w Polsce mamy za dużo sprzętu sportowego, że możemy z nart budować parkany?

Ciekawi jesteśmy czy o tej sprawie wiedział PUWF i PW, a jeżeli wiedział, to czy wydał zezwolenie na zniszczenie tak cennego majątku sportowego?

Mówi się stale o braku sprzętu. Narzeka się, że młodzież robotnicza nie może w całej pełni korzystać z wywczasów z powodu braku sprzętu sportowego. W Zgierzu natomiast ktoś pozwala sobie z nart stać wiać parkan.

Jeżeli narty te w ogóle nie nadawały się do użytku, to można było przerobić je na narty dla dzieci.

W każdym bądź razie sprawa ta wymaga zbadania ze strony czynników miarodajnych.

J.A. NIE.

## 17 tysięcy łodzian

### żąda odszkodowania Rejestracja strat zakończona

Rozpoczęły się narady Wielkich Mocarstw nad traktatem pokojowym z Niemcami. Będzie również

poruszona sprawa odszkodowań wojennych. Polska jako kraj najbardziej zniszczony przez barba-

rzyńskiego najeźdźcę musi żądać powetowania krzywd materialnych i moralnych, jakich doznała w sześcioletnim okresie od Niemców.

Materiały, dotyczące naszych strat zbierane są już od dawna. Już w pierwszych miesiącach niepodległości utworzone zostało Biuro Odszkodowań Wojennych, które miało za zadanie rejestrację szkód wojennych. Placówki Biura powstały na terenie całej Polski, we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych. Poszkodowani obywatele polscy zgłaszali tam swe straty powstałe na skutek wojny i okupacji.

Jak olbrzymie straty poniosła Polska w czasie wojny świadczy fakt, że straty poniesione przez samych łodzian wynoszą — 1.832.000.000 zł przedwojennych. Poszkodowanych jest 17.748 osób.

Obecnie rejestracja strat została zakończona. Biuro Odszkodowań Wojennych zastąpił Wydział Rejestracji Szkód Wojennych przy Urzędzie Statystycznym. Tam rejestracja trwa nadal; rejestrują swe straty repatrianci powracający z zagranicy.

W okresie od 1 grudnia ub. roku do 15 lutego rb. została przeprowadzona rejestracja niespornych pretensji prywatno-prawnych w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych, tzn. niewypłaconych przez Niemców należności za pracę, z tytułu assekuracji, wywiezionych z banków akcji, depozytów, obligacji itp. Pretensje tego rodzaju w Łodzi zgłosiło 56 osób na łączną sumę 126 milionów złotych przedwojennych. (ibk.)

IRENA TOMSKA

## NIEWINIĄTKO\*

Nigdy nie zbierałam guzików, ani cyfrolii od czekolady na wykupienie murzynka. Nie kolekcjonowałam znaczków pocztowych, jak również fotosów filmowych gwiazd. Uważano mnie nawet z tego powodu w szkole za anormalne dziwadło. Omal nie dostałam kompleksu niższości.

Wiara w siebie odzyskałam dopiero w ostatnich klasach gimnazjum, gdy i mnie ogarnęła wreszcie pewna mania. Zaprażyłam uzbierać sobie bibliotekę, złożoną z książek, dedykowanych mi osobiście przez autorów. Jak na moje ówczesne stosunki i możliwości była to idee-fixe raczej trudna do zrealizowania. Nie znalazłam przecież ani jednego literata, ani jednego poety. Nie widziałam gdzie ich w ogóle szukać, bo nie bardzo wierzyłam, że „tacy ludzie” mogą mieć jakieś normalne mieszkania, bywać w kawiarniach, chodzić ulicami. I dopiero gdy mi i wna bywała w świecie koleżanka przysięgła na wszystkie świętości, że szpakowaty pan, spotykany częs-

to na Mazowieckiej jest Julianem Tuwimem — zdobyłam się na odwagę. Z tomem „Wierszy zebranych” w jednej, a wiecznym piórem w drugiej ręce, zagroziłam drogę poecie i desperacko łamiącym się głosem poprosiłam o autograf. Dostałam go. I przez kilka następnych lat wiersze Tuwima były jedynym egzemplarzem mojej wymarzonej biblioteki.

Dlaczego o tym wspominam? Ano, po prostu, aby uświadomić sobie, że dziś, gdy znam „osobiscie” sporo literatów, gdy od niedługo z nich otrzymałam (nie myśląc już o kolekcjonerstwie) tom wierszy lub prozy z miłą dedykacją — że dziś właśnie chętnie zamieniałabym się z sobą samą z przed lat zgorą dziesięciu. Bo powstają we mnie nowe kompleksy.

Na przykład: — gdybym nie wypila ani jednej „pół czarnej” z Leonem Pasternakiem gdybyłam jego świeżo wydaną książkę „Rzeź niewiniątek” kupiła za własne, oszczędzone na paczce amerykańskich papierosów 300 złotych, lub gdybym na pierwszej stronie tego zboru

wierszy nie posiadała lekko frywolnej (acz w zestawieniu z tytułem mało dla mnie pochlebnej) dedykacji „Jesteś jedną z niewiniątek, dla której zrobiłbym wyjątek”

— to mogłabym dziś z czystym sumieniem zabawić się w krytyka i napisać, że:

„Lektura wierszy Pasternaka sprawia czytelnikowi rzetelną przyjemność. Nie tylko dlatego, że są to dobre wiersze satyryczne, ale że umiejętnej montaż książki (z podziałem na trzy okresy: lata 1936-39, 1939-45, i 1945-46) pozostawia po jej przeczytaniu wrażenie czegoś więcej niż milej rozrywki.

Można powiedzieć, że jest to — choć słowa te były często nadużywane — dokument historyczny. Okres ostatniego dziesięciolecia, jest jakgdyby przekrajany ostrym skalpelem, albo — użyjmy innego porównania — odwrócony podświetlony do góry. Od nocnej rewizji sanacyjnych tajników, od strasznych mieszczan, od Polski A i Polski B, poprzez nienawiść do gwałtu i krzywdy okupacyjnej, nienawiść, rozładowującą się w

przecuciu zwycięskiego marszu na Berlin, aż do dzisiejszych czasów, wyśnionych, a przecież trudnych („Aby zostać demokratą trzeba wpięć zasłużyć na to”) i niejedną zaprawionych gorączką — jest w tej książce wiele autentyzmu, skrótowego i tym bardziej po przez te skróty przekonywującego. I jest pasja autora, wyśmichowa w wierszach przedwojennych, w miarę narastających dat coraz bardziej szlifowana i ujmowana w karby, ale niemniej zawsze jednakowo szczerą.”

Mogłabym tak napisać. A te raz — co? Moje kompleksy, nałożywszy maski Iksa, Ygreka i Zeta, szepcą mi ich głosami: „Ha, ha! Wiadomo — pochlebia pani znajomemu poecie. Wzamięn za książeczkę?”

Jedną w tym wszystkim pocięcha. Bardzo podobały mi się również ilustracje do „Rzezi”, wykonane przez Mieczysława Piotrowskiego. A Piotrowskiego nie znam na szczęście osobiście.

\* Leon Pasternak „Rzeź niewiniątek”. Sp. Wyd. „Czytelnik”. Warszawa 1946, str. 127.

## 19 letni uczeń chciał okraść Kuratorium w Łodzi

W Kuratorium Okręgu Szkolnego przy ul. Jaracza miała onegdaj miejsce udaremiona próba kradzieży.

19-letni uczeń Henryk Fiszer, będąc około godz. 15.00 na III piętrze gmachu, wsunął się niepostrzeżenie do pustego pokoju i wyniósł stamtąd maszynę do liczenia wartości ok. 80.000 zł. Fiszer zaniósł maszynę na strych i ukrył za beczką z wodą.

Około godz. 20.00 chłopiec powrócił do gmachu Kuratorium po swój łup. Zauważyła go jednak jedna z mieszkanki domu i ponieważ obecność jego wydała jej się podejrzana — zawiadomiła milicję.

Fiszer został ujęty z maszyną. Na śledztwie przyznał się, że kradzież maszyn do liczenia nie była pierwszą w jego „karierze”. Młodocianego złodzieja przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich. (o.)

## Przez rok się ukrywał by wczoraj wpaść w ręce sprawiedliwości Milicja ujęła w Łodzi groźnego bandytę

Wczoraj w nocy auto Milicji Obywatelskiej zatrzymało się przed domem przy ul. Gdańskiej 172. Dwóch wywiadowców z odbezpieczoną bronią w ręku weszło na górę i zapukało do jednego z mieszkań. Otworzyła im jakaś kobieta.

— Mają w domu? — zapytali wywiadowcy.

— Nie, nie był już od wielu miesięcy.

— My jednak sprawdzimy...

Wywiadowcy poczuli przeszukiwać wszystkie zakamarki mieszkania. Nagle jeden z nich krzyknął:

— Ręce do góry!

Na parapecie okna, zasłonięty papierem zaciemniającym, stał mężczyzna w nocnej koszuli. Pośpiesznie ubrał się i dał się odprawić do auta.

Prolog powyższej historii rozegrał się przed rokiem, a ściślej mówiąc w kwietniu roku ubiegłego. Aresztowany wczoraj Władysław Głowczyński, pseudonim złodziejski „Bobas”, był jednym z 6 osobników, którzy przed rokiem dokonali napadu rabunkowego na Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczego dawn. „Babiacki i Ska”, przy ul. Karolewskiej 62. Napad na fabrykę odbył się w

# Okaleczony kadłub ludzki

## bez nóg i bez głowy znaleziono w Łodzi przy ul. Południowej

Onegdaj o godz. 19.45 mieszkańcy domu przy ul. Południowej 5 dokonali potwornego odkrycia. W korytarzu tego domu znaleziono zaszyty worek, zawierający jakiś duży, podłużny przedmiot.

Po przecięciu worka mieszkańcy przekonali się z przerażeniem, że zawartość jego stanowi sam kadłub mężczyzny bez głowy i bez nóg. Ręce zmasakrowanej ofiary skrzyżowane były na piersiach i związane taśmą knotową, używaną przy lampach naftowych.

Ręce zamordowanego były delikatne, palce długie, tułów zdradzał męczyznę szczupłego w wieku około 30 lat.

Mieszkańcy domu, zaalarmowani natychmiast Komendę M. O. w Łodzi. Wydział śledczy komendy

przystąpił natychmiast do dochodzenia, które trwało całą noc.

Nazajutrz, tj. wczoraj, o godz. 7.00 rano odnaleziono na śmietniku domu przy ul. Piotrkowskiej 5 nogi zamordowanego. Milicja poszukuje głowy ofiary, której odnalezienie przyczyniłoby się w dużym stopniu do wyjaśnienia tajemnicy.

Również wczoraj zgłosiła się do Wydz. śledczego pewna kobieta, która znalazła w bramie domu przy ul. Południowej 38 porzucony portfel, zawierający dokumenty i 6.000 zł. Badania daktyloskopijne wykazały jednak, że dokumenty nie

należały do zamordowanego.

Zapelować tu trzeba do wszystkich, którzy mogliby rzucić jakiegokolwiek światła na sprawę, by zgłosić się niezwłocznie do I-ej sekcji Wydziału Śledczego w Miejskiej Komendzie MO przy ul. Jaracza 21. (o.)

## Do 11 zalanych suterren wzywano wczoraj Straż Pożarną

Wczoraj Straż Pożarna wyjeżdżała 11 razy wzywana do suterren zalanych wodą w związku z powodzią. M. in. wypompowano wodę z mieszkań na ul. Dąbrowskiej, Rzgowskiej, Krzemienieckiej, Młynarskiej, Nowotki, Narutowicza, Niciarnianej, Grodzkiej, Wólczanńskiej i Zwirki. (o.)

## Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano w małej sali YMCA rozpoczyna się szermiercze mistrzostwa Łodzi z udziałem najwybitniejszych zawodników z całej Polski. Półfinały odbędą się o godz. 15. Spotkania finałowe dopiero o godz. 19 na dużej sali YMCA przy ul. Moniuszki 4a.

W sali YMCA odbędzie się w dniu dzisiejszym turniej gier sportowych młodzieży szkolnej. O godz. 10.15 w piątce siatkowej IV Gimn. Państwowego spotka się z VI Gimn. Państwowego o godzinie 10.45 Gimn. Mikołajewskiej spotka się z drużyną Państw. Gimn. i Liceum Handl. Nr 7. W piątce siatkowej mieszkiej o godz. 11.15 Gimn. Handlowe Miejskie nr 52 walczyć będzie z I Gimn. Państwowym. O godz. 11.45 Gimn. Państwowe XIV spotka się z II Gimn. Miejskim. W koszykówce mieszkiej o godz. 12.12 odbędzie się mecz Gimn. Handl. Miejskie z II Gimn. Miejskim.

O godz. 11 w hali „Wimy” przy ul. Rokicińskiej odbędzie się mecz bokserski między „Radomakiem” a ŁKS. Oba kluby mają wystąpić w najbliższych składach. W drużynie „Radomaka” walczyć ma Czortek, ŁKS natomiast wystąpi z Stasiakiem, Marcinkowskim, Olejnikiem, Pisarskim i zapewne z Kosłuskim.

W dniu dzisiejszym odbędzie się me

cze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. We Wrocławiu IKS spotka się z MKS z Gdańska, w Krakowie „Wisła” walczyć będzie z „Grochowem” z Warszawy, w Lublinie „Lublinianka” spotka się z CKS z Częstochowy, a w Poznaniu „Warta” walczyć będzie z „Zjednoczonym” z Bydgoszczy.

## Skład reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją

Polski Związek Bokserski wyznaczył już skład reprezentacji pięściarskiej Polski, która 27 bm. rozegra mecz międzypaństwowy ze Szwecją w Łodzi. Skład przedstawia się następująco: Bazarnik (Stasiak), Grzywocz (Czarnecki), Woźniakiewicz (Czortek), Gorączniak (Sierka), Olejnik (Wikliński), Kólczyński (Nowara), Szymura (Lick), Klimecki (Niewadzil).

Drugi mecz ze Szwecją odbędzie się w Gdańsku. Skład na mecz w Gdańsku przedstawia się będzie następująco: Sowiński (Stasiak), Czarnecki (Sobkowski), Antkiewicz (Czortek), Skierka (Sowiński), Chychła (Wikliński), Sobczak (Nowara), Szymura (Lick), Niewadzil (Klimecki).

## Gdzie jest gestapowiec Röhl

morderca Bronisława Czecha przedwojenny prezes „Legii” warszawskiej

Prasa warszawska, podaje sensacyjną wiadomość o przedwojennym trenerze tenisistów „Legii” warszawskiej, i jednocześnie w sezonie zimowym trenerze narciarzy zakopiańskich.

Trener Reohl grywał w tenisa w Warszawie z najwyższymi dygnitarzami państwowymi, będąc pupilkiem gen. Kasprzyckiego.

Z chwilą wybuchu wojny Reohl

został szefem gestapo w Zakopanem i na jego rozkaz aresztowany został Bronisław Czech, którego następnie zamordowano w Oświęcimiu.

„Przegląd Sportowy” domaga się, aby odpowiednie władze zbadały czy Reohl żyje, a jeżeli tak, to powinien być wydany władzom polskim, i zasiąść na ławie przestępców wojennych.



## Dziwne obyczaje

Było to w piątek. Przechodziłem właśnie ulicą 6-go Sierpnia. Nagle, kiedy mijalem dom numer 32, posypała się na mnie lawina śniegu.

Zmartwiałem... Znowu śnieg? Po ulicy wartkim i szerokim potokiem spływa woda. Odwilż już w całej pełni. A tu śnieg...

Okazało się, że uprzątno właśnie prawy balkon drugiego piętra i wybrano najprostsza metodę: bez uprzedzenia zrzucano śnieg na ulicę, siedząc panke wśród przechodniów.

Jak nazwać takie obyczaje?

## Tradycja

Zakreśliła się mnie, staremu, tza w oku, gdy zobaczyłem wczoraj na czapce przechodzącego ulicą Piotrkowska szubaka — otoczone karmazynowa licealna wypustka — wyszyte zielone liście i złoty napis:

„100 — Gaudia post officia”.

Któż z nas nie pamięta tych dobrych czasów szkolnych i tego uroczystego dnia — „studniówki”, kiedy to drobne pałuszki ukochanej kluby się przy wyszywaniu naszel czapki?

A po stu dniach ostatni akord — matura i... odlot w szeroki świat.

## Zbliża się wiosna

Nie tylko woda kapiąca z dachów sygnalizuje nadchodząca wiosna, lecz także... Ale mężczyźni tego nie zauważają. Na wystawach sklepów pojawiły się pierwsze wiosenne kapelusze damskie. Takie bajecznie kolorowe, ze słomki, często osnute woalka. To jest niezawodny znak, że wiosna na prawdę już się zbliża.

## ...i Wielkanoc

Wśród całego mnóstwa innych przedmiotów, obok konserw, sarów, wędlin i ogórków, na wystawach sklepów spożywczych coraz częściej zjawia się biały, cukrowy baranek wielkanocny, barwniki do jaj, żalaczek. Przypomina nam to cały szereg mniłonych świąt i... kłopoty związane z przygotowaniem nadchodzących Świąt Wielkanocnych.

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

# LATA BEZ WIOSNY

Powieść 60)

Jakże było jej zdziwienie, gdy spostrzegła, iż mieszkanie jest puste, nie trzeba opisywać. Był to dzień, w którym gestapo przewróciło poddasze siwego człowieka do góry nogami.

Krystyna wyszła na ulicę.

— Dokąd pójść?

— Nie miała pojęcia.

— Paczkowska! — przypomniała sobie adres podany jej w Krakowie.

Rozmyślając o Kierskim, najgorsze snując domysły, wlokła się ulicą. Po drugiej stronie ulicy usłyszała nagle chichoty kilku nie bardzo równym krokiem idących osób. Podniosła głowę:

— Jezu, Maria! — zdawało się jej, że zobaczyła pochód złych duchów.

To Schulz, Paweł i jakaś między nimi pijana kobieta zataczali się na chodniku.

— Nie widzieli mnie! — odetchnęła i przyspieszyła kroku.

— Paweł?

Teraz dopiero uprzytomniła sobie, że przez cały czas swego pobytu nad Sanem nie pomyślała ani razu o Pawle. Przybywszy do Łodzi, również nie przypomniała sobie o jego istnieniu.

— Takie spotkanie! Z Schulzem i z kobietą w jasny dzień?

Nie trudno jej przyszło wytłumaczyć sobie właściwe podłoże tej przemiany Pawła.

— Jak najprędzej zobaczyć się z kimś, ktoby mógł wyjaśnić...

Tyle zmian!

— A Czarny?

Wymówiwszy to nazwisko, doznała przykrego ucisku w okolicy serca.

— Przeczuję nieszczęście!

— Paczkowska! Jak najprędzej do Paczkowskiej. Przyspieszyła kroku. Zeszła z chodnika, bo ulica była rozkopana. Szła dalej przez jezdnię, brodząc po nasypie z piasku. Kilku dziesięciometrowy rów, wykopany pod zakładane właśnie rury gazowe utrudniał ruch na tej ulicy. Trzeba było bardzo uważać, bo samochody, wprowadzając tylko jedno-kierunkowo, przemykały tu gęsto.

Krystyna nie słyszała prawie sygnałów. Zastłuchana była w głośnie wewnątrz, które mówiły jej o nieszczęściu Kierskiego, Czarnego, bliskich.

Nagle zgrzyt hamulców przeszył powietrze. Krystyna krzyknęła, uskoczyła w bok, ale samochód nie uniknął katastrofy. Otwarty wóz wyrzucił dwóch umundurowanych na bruk i jednego cywila na nasyp z piasku.

Po chwili cywil stoczył się po nasypie do wykopanego rowu.

Krystyna nie czekała, by się dowiedzieć o skutkach katastrofy. Zdając sobie sprawę, że była jej przyczyną, biegła już teraz ile sił w kierunku mieszkania Paczkowskiej.

Na miejscu wypadku zbiegli się ludzie. Dwaj umundurowani dawali słabe oznaki życia, trzecim, cywilem, odrzuconym daleko od rowu jakoś nikt się nie zaopecował. Po chwili dopiero podszedł doń robotnik i nachyliwszy się nad nim, mruknął:

— Żyje, chwalebny Bogu!

Cywil otworzył oczy. Zbudził go dźwięk dobrze znanej mowy.

— Bracie, schowaj mnie.

Robotnik, niewiadomo czy domyślił się od razu o co chodzi, czy wiedziony szczęśliwą intuicją, rozglądając się dokoła i wjdząc, że nikt nie zwraca uwagi na niego, ani na nieszczęśliwca — szepnął:

— Podnieś się i za mną do bramy. Stamtąd już łatwo.

Czarny, bo on to był właśnie, cudem wyrzucony z konwojującego go auta, zebrał resztki sił i zlekka się opierając na podanej mu przez robotnika łopacie, doczłapał się do bramy wskazanego domu.

Dozorca ułożywszy go na tapczanie, podał mu gorącego mleka, po wypiciu którego Czarny poczuł się od razu lepiej, poczem umył się odczyścił ubranie i zwrócił się w stronę drzwi.

— Dokąd? — spytał dozorca.

— Nie mogę tu zostać ni chwili. Dla twego i własnego dobra. Zrozumcie!

— Nie może pan wyjść tak na ulicę!

— Muszę! Muszę do przyjaciół!

— Jaka ulica?

Czarny podał adres „Ciotki z magła”.

— Przeprowadzę pana podworkami do bocznych ulic, a potem już pan sam trafi.

— Dziękuję! Nie zapomnę wam nigdy!

— Nie ma o czym pamiętać. Toć pan swój!

Czarny spojrział w twarz dozorki, jakby dobrze chciał zapamiętać rysy swego dobroczyńcy i wyszli.

Kierskiego nie spodziewał się znaleźć. Był pewny, że siwy człowieczek został zabrany ze zdemolowanego mieszkania. Gdy się jednak od „Ciotki” dowiedział, że Kierski przebywa na wolności, radość jego nie miała granic. Mimo namowy, by się położył i odpoczął po wypadku i podwójnie cudownym ocaleniu, czekał. Czekając na Kierskiego.

Przyjaciele, jak się rzekło, długo trzymali się w objęciach a Czarny powtarzał:

— Cud! Jeden chyba wypadek na milion. Właśnie mnie wieźli, by mnie przekazać gestapo.

— Odpocznij! Nie mówmy już o tym. Jutro porozmawiamy o dalszych planach. I przyjaciele uściskali się znowu.

(D. c. a.)

**KALENDARZYK HISTORYCZNY**

**NIEDZIELA 16 MARCA**

Dziś  
Cyriaka;  
słow. Ojcosławy,

Jutro  
Gertrudy;  
słow. Zbigniewa

1784 Umarł w Poznaniu kompozytor włoski — Giovanni Battista Pergolesi.

1866 Urodził się wybitny skrzypek wirtuoz — Willy Burmester.

1893 Umarł socjolog ekonomista polski Józef Supiński.

1901 Data premiery arcydzieła dramatycznego Stanisława Wyspiańskiego: „Wesele”.

**KRONIKA**

**WAZNE TELEFONY**

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72  
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01  
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-80  
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02  
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44  
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15  
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11  
Straż Pożarna — tel. 8  
Biuro numerów — tel. 199-00

**DYZURY APTEK.**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chładowskiej (Piotrkowska 156), Głuchowski (Narutowicza 3), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleń (Karolewska 48).

**TEATR**

**TEATR W. P.** (Cegielniana 24) — o godz. 11.30 baśń S. Marszaka „12 miesięcy”, o g. 15.15 i 19.15 „Krakowiaczy i Gorale”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA** (Przejazd 34) o godz. 16 i 19.15 sztuka amerykańska Williams'a: „Szkłana menażeria”.

**TEATR POWSZECHNY TUR** (11-go Listopada Nr 21) — o godz. 19.15 „Ożenek” Gogola

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (Piotrkowska 243) o g. 16 i 19.00 Operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”.

**TEATR „SYRENA”** (Traugutta 1) — o godz. 19.30 Komedja Hennequina i Vebera „Pan Prezesowa”.

**TEATR GONG** (ul. Kopernika 16) — Dziś teatr nieczynny.

**DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RPPD** (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miliantana). Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12.00. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

**WILEŃSKI TEATR LATEK** — W Teatrze Nowym — Kopernika 16 — bajka Andersena „Słownik” w niedzielę o godzinie 12.

**TEATR LALEK „FARAMUSZKA”** ul. Piotrkowska 65, II p., w każdą sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12 i 14 „Siedzi sroczka na płocie”, „Czerwony Kapturek”, „Zaczarowana Skrzynka”.

**ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY** — Łódź, ul. Południowa 11, codziennie o g. 19.00 „Od Montuski do Chopina” i komedia Aleksandra hr. Fredry „List”.

**Kina**

**ADRIA** (Główna 1) — „Zeznanie Szpiega”.

**BALTYK** (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny”.

**BAJKA** (Franciszkańska 31) — Symfonia Młodości”.

**GDYNIA** (Przejazd 2) — „Pontcarra” — „HEL (Legionów 2/4) — „U schyłku dnia”.

**MUZA** (Ruda Pabianicka) — „Syn pułku”.

**POLONIA** (Piotrkowska 67) — „Klatka słowicza”.

**PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 76/78) — „Robert i Bertrand”.

**ROBOTNIK** (Kilińskiego Nr 178) — „Zakazane piosenki”.

**ROMA** (Rzgowska 84) — „San Demetrio”.

**REKORD** (Rzgowska 84) — „Kapryśna Ekspedientka”.

**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) — „Pontcarra”.

**SWIT** (Bałucki Rynek 5) — „Druga młodość”.

**TATRY** (Sienkiewicza 40) — „Dzieci kapitana Granta”.

**Daberhut i Mikołajewski para odszczepieńców**

Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny wszczął postępowanie sądowe p-ko Paulinie-Annie-Marri Daberhut, ur. 1 września 1895 r. w Łodzi, c. Oskara i Pauliny z domu Helzner, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Warszawska 10, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1940 w Łodzi, będąc obywatelką polską, zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi wszczęte zostało postępowanie sądowe przeciwko Romanowi Mikołajewskiemu, urodz. 13.1.1915 roku w Nowym Mieście, gm. Zapolice, pow. Łaski, s. Józefa i Józefy z d. Jaworska, ostatnio zamieszkałemu w Nowym — Mieście, gm. Zapolice, pow. Łaski, oskarżonemu o to, że w roku 1942 w Pabianicach, będąc obywatelem polskim, zadeklarował swą przynależność do narodowości niemieckiej.

**WIECZÓR MUZYKI HISPANSKIEJ**

w wykonaniu Władysława Kędry w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 20-ej w sali Konserwatorium, Al. 1-go Maja 6, odbędzie się koncert Władysława Kędry (laureata konkursu genewskiego). W programie muzyka hiszpańska: Granados, Mozskowski, Debussy, Chopin, Liszt, Albeniz, de Falla, Infante.

Bilety sprzedaje Sekretariat (Al. 1 Maja 6) w godz. 9—3, w dzień koncertu 10—12 i od godz. 16-ej.

**RADIO**

**NIEDZIELA 16 MARCA**

6.57 Sygnał, 7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.20 Program, 8.25 Muzyka, 8.55 „Polska Rodzina Radiowa”, 9.00 Nabożeństwo z Turku, 10.00 Audycja regionalna z Turku, 10.45 „Twórczość Beethovana”, 11.20 „Gulistan — to ogród róż”, 11.50 Nowe nagrania płyt, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Poranek symfoniczny, 13.20 Niemcy po wojnie, 13.40 Audycja dla świetlic, 14.25 Recenzje, 14.35 Chwilka Biura Studiów, 14.40 „Trasa” 15.20 Koncert muzyki polskiej, 16.00 Aud. dla dzieci, 16.20 „Na widowni tygodnia”, 16.30 Recital śpiewaczy C. Izzygrymowy, 16.50 Listy i programy, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.15 „5 minut później”, 18.20 Audycja wojskowa, 18.50 „Życia kulturalnego Łodzi”, 19.05 Film radiowy „Ogród szczęśliwości”, 19.30 Przewidywania, 19.40 Aktualności dźwiękowe, 19.57 Sygnał, 20.00 Dziennik, 20.25 Pieśni rosyjskie, 20.40 Koncert Sekstetu P. R. 21.05 Ciekawostki literackie, 21.15 „U naszych przyjaciół”, 21.45 Skiecz „Słowo honoru”, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Program, 22.25 Koncert życzeń, 23.10 Ostatni wiad. 23.30 Wiadomości sportowe, 23.38 Program, 23.38 Koncert życzeń.

**JAKA DZIS PÓGODA?**

Rano jasno ze stopniowym wzrostem zachmurzenia. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie z przejściem na południowo-wschodnie. Temperatura około 0 stopni.

**TECZA** (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand”.

**WISLA** (Przejazd 1) — „Zeznanie szpiega”.

**WŁOKNIARZ** (Zawadzka 16) — „Robin Hood”.

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — „Triumf Młodości”.

**ZACHĘTA** (Zgierska 28) — „Ulica Złoczynców”.

**KINO OŚWIATOWE** (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

**POCZĄTKI SEANSÓW:**

Kino „ADRIA”, „ROMA”, „HEL” — początek seansów — 16.30; 18.30; 20.30, niedziela 14.30.

Kino „GDYNIA” — 15; 17.30; 19.45 w niedzielę, 12.30.

Kino „STYLÓWY” — godz. 15.30; 18; 20.30; niedz. 13.ta.

Kino „TECZA” 4 seanse dziennie — 14.30; 16.30; 18.30; 20.30; Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16, 18, 20, w niedzielę 14.

**Lemoniady i wody gazowe tylko na czystym cukrze**

Wszystkie, wytwórnie wód gazowych i lemoniad na terenie województwa łódzkiego z dniem 15 bm. obowiązane są przestawić się na produkcję na czystym cukrze. Po tej dacie wszelkie domieszki sacharyny w lemoniadach i wodach gazowych będą karane.

Państwowy Zakład Higieny przy stepsi niebawem do kontroli powyższej produkcji wód i w razie stwierdzenia najmniejszych odnośnych uchybień spisywać będzie protokół.

**Zebrania i odczyty**

**DZIS**

— W sali „Czytelni”, Piotrkowska Nr 96, o godz. 11.30 odczyt prof. Trochimowicza pt. „Złoty wiek malarstwa polskiego” i „Sztuka polska w latach 1863 — 1918”.

— W sali C.R.D.K., Piotrkowska 243, o godz. 12-ej poranek artystyczny „Od Mickiewicza do Tuwima”.

— W auli UL, Narutowicza 68, o godz. 12-ej odczyt prof. dr Mariana Grotowskiego pt. „Fizyk”.

— W sali „Czytelni”, Piotrkowska Nr 96, o godz. 17-ej koncert poświęcony twórczości Czajkowskiego. Wykonawcy: Trio Włkomirskich i prof. Kiejstut Bacewicz.

— W sali Wydz. Farm. UL, Lindleya Nr 3, o godz. 11-ej posiedzenie naukowe Tow. Przyrodn. im. Kopernika i odczyt prof. dr Leszka Pawłowskiego pt. Podstawa wowe przejawy życia”.

— W lokalu, Piotrkowska 89, o godz. 10.30 doroczne walne zebranie Koła śródmieście Stron Demokratycznych.

— W lokalu, Nawrot 23, o godz. 10-ej zebranie sekcji piekarzy Związku Zaw. Prac. Przem. Spożywczego.

— W lokalu przy Zgierskiej 213, o godzinie 15.30 odczyt T. Leszczyńskiego pt. „Hygiena arzew i Krzewów owocowych”.

— W lokalu Klubu DKS Nawrot 73/75, o godz. 11-ej zebranie sekcji motorowej Dzielniarstwa Klubu Sportowego.

— W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Międzyskolny 13, o godz. 10-ej zebranie Międzyskolnego koła aktywu AZWM „Życie”.

— W sali Konserwatorium, Al. 1 Maja 6, o godz. 20-ej wieczór muzyki hiszpańskiej w wykonaniu Władysława Kędry.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 10-ej zwyczajne zebranie delegatów Zgrom. Kupców.

— W lokalu, Zachodnia 43, o godz. 10 pierwsze walne zgromadzenie członków Powz. Pralni i Farbiarni Spółdzielczej.

— W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 43/45, o godz. 16-22, wieczorek taneczny przy adapterze.

— W lokalu Centralnej świetlicy, Wólkańska 12, o godz. 11-ej zebranie wszystkich członków Zarządu Zw. Zaw. Pracown. Przem. Skórzanego zatrudnionych w firmach prywatnych.

**JUTRO (17.3.47)**

— W gmachu sekcji majstrów, Żeromskiego 74, rozpoczęcie II kursu dla Rad Zakładowych.

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej wieczór autorski Zofii Petersowej i Tadeusza Łopalewskiego.

— W Teatrze na Pieterku, Traugutta Nr 1, o godz. 19-ej wieczór humoru i satyry „Wiesława” B. Brudzińskiego, oraz pieśni ludowych M. Lasowego.

— W wól. Szkole Związków Zaw., Żeromskiego 74/76 II piętro, rozpoczęcie 15-dniowego kursu dla członków Zarządów Oddziałów Zw. Zawod.

— O godz. 16-ej Prezydium OKZZ zwołało posiedzenie wszystkich Zarządów Oddz. wchodzących w skład Okręg. Komisji Zw. Zawodowych.

— W świetlicy PZPB Nr 3, Piotrkowska 293 zebranie kierowników świetlic fabrycznych o godz. 10-ej rano.

— W świetlicy fabryki Nr 24, o godz. 14-ej zebranie młodzieży z drugiej zmiany Zw. Konfakcyjno — Odzieżowego.

— Rozpoczęcie II-go kursu dla Rad Zakładowych Związku Zaw. Rob. i Prac. Wydział Kulturalno — Oświatowy.

— W lokalu Stron Demokrat., Piotrkowska 89, o godz. 19-ej wieczór dyskusyjny Koła Nauczycieli Stron Demokr. na temat: „Wytężenie rozwoju szkolnictwa”.

— W lokalu Komitetu Miejskiego, Kopernika 8, o godz. 18-ej zebranie instruktorów, absolwentów kursów Komitetu Centr. w W-wie i Otwocku.

**TEATR TUR**

Trzy przedstawienia komedii obyczajowej Gogola „Ożenek” dla członków Związków Zawodowych: w dn. 17, 18 i 19 marca br. o godz. 19 m. 15. Ceny biletów — od 40 do 65 zł. Bilety do nabycia w Wydziale Kulturalno-Oświatowym przy OKZZ, ul. Traugutta 18 — pokój Nr 1.

**ukryta Brzydki człowiek**

„Dziado się to na Dzikim Zachodzie, na bezdrożach Gór Skalistych. Tyle co do miejsca akcji. Jeśli chcemy zaś umieścić ją w czasie, to wystarczy powiedzieć, że wówczas, gdy rozegrał się opisany poniżej wypadek, w zachodnich stanach USA panowało jeszcze prawo lynchu, a więc innymi słowy bezprawia.

Żył tam w owym czasie pewien traper, nazwiskiem Jim Gregory, który obok tego, że cieszył się dobrą sławą dla swoich zalet umysłu i serca, słynny był jeszcze z jednego powodu. Był najbrzydszym człowiekiem w całym stanie.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16 i 19 operetka F. Lehara „Kraina uśmiechu”. W roli głównej wystąpi po powrocie z urlopu świetny tenor naszej operetki, ulubieniec m. Łodzi Michał Ślaski. W pozostałych rolach St. Brzeskiewicz, K. Chorzewski, K. Koszela, H. Łabuński, H. Makowska — Modrzyńska, J. Markowski, St. Piasecka, A. Sawin, H. Szulc, J. Tuczynski, St. Wasilewska i inni. Reżyseria: B. Horski, kapelmistrz: Wł. Szczepański, choreografia: J. Ciesielski, dekoracje: J. Galewski i J. Grajewski. Kasa teatru czynna od godz. 11.

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dziś o godz. 11 min. 30 baśń dramatyczna S. Marszaka „12 miesięcy”, w reżyserii Reginy Kowalewskiej, dekoracjach Olgi Siemaszkowej i Władysława Daszewskiego z muzyką Łucji Drege-Schillowej i Kazimierza Sikorskiego.

**TEATR TUR**

Dziś i dni następnych komedia obyczajowa Gogola „Ożenek” w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii H. Szlętyńskiego i dekoracjach O. Axera.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34**

„Szkłana Menażeria”. Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych do nabycia codziennie od 17.30 br. w Wydziale Kult.-Oświatowym przy OKZZ w Łodzi, ul. Traugutta 18, pokój Nr 1.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34**

Dziś o godz. 16 i 19.15 wielki sukces nowojorskiego „Playhouse”, wyrobiona przez Koło Krytyków Teatralnych Amerykańskich, jako najlepsza sztuka ostatniego sezonu teatralnego — „Szkłana menażeria” (The Glass Menagerie) z Jerzym Duszyńskim, Ireną Horecką, Januszem Jaroniem i Zofią Mrozowską, w reżyserii Erwina Axera.

Kasa czynna od 10-ej, tel. 123-02.

Trudno było, rzeczywiście, wyobrazić sobie bardziej obokurcze indywiduum, niż był Jim Gregory. Długie, pokręcone i chude kończyny, wielki łeb, na zbyt krótkiej szyi i twarz (o ile to twarzą było można nazwać), na widok której psy wyły posępnie, a dzieci dostawały konwulsji.

Gregory pogodził się ze swoją sławą najbrzydszego człowieka i błądził sobie po ścieżkach górskich, polując na zwierzęta.

Razu pewnego, a był już człowiekiem starym, napotkał podczas jednej ze swych wędrówek człowieka, którego na pierwszy rzut oka, ocenił jako jeszcze brzydszego od siebie. Człowiek ten, miał jeszcze dłuższe kończyny, jeszcze większą łeb, na jeszcze krótszej szyi, niż miał Gregory, a twarz nieznanego wyprzedzała najśmielsze wyobrażenia o ludzkiej brzydocie.

„Gregory przyjrawszy się nowotkanemu, wznosił strzelbę i zmierzył do niego bez słowa. Nieznajomy ukląkł na ziemi i wykrzyknął w wielkim przerażeniu:

— Daruj mi życie! Za co chcesz mnie zabić? Nie zrobiłem ci przecież nic złego!

— Chłopcze, — odparł Gregory bez złości — przysięgłem sobie swego czasu, że jeżeli spotkam kiedykolwiek człowieka brzydszego od siebie, zabiję go. A ty jesteś brzydszy ode mnie. Nic ci nie mogę poradzić. Musisz zginąć!

Nieznajomy przyjrzał się Gregorem uważnie, po czym rzekł:

— Wiesz co? Strzelaj, bracie! Jeżeli jestem rzeczywiście brzydszy od ciebie, nie chcę żyć ani minuty dłużej.

WŁAD.

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na wyładunek z wagonów kolejowych 15.000 ton kamienia i 1.000 ton cementu na bozancach kolejowych Zarządu Miejskiego.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Wydziale Komunikacji ul. Piotrkowska 64, pierwsze piętro, pokój 23 do dnia 20 marca 1947 r. do godz. 12-ej w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta przetargowa na wyładunek materiałów budowlanych”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzytać można w Wydziale Komunikacji przy ul. Piotrkowskiej 64, I piętro, pokój Nr 23.

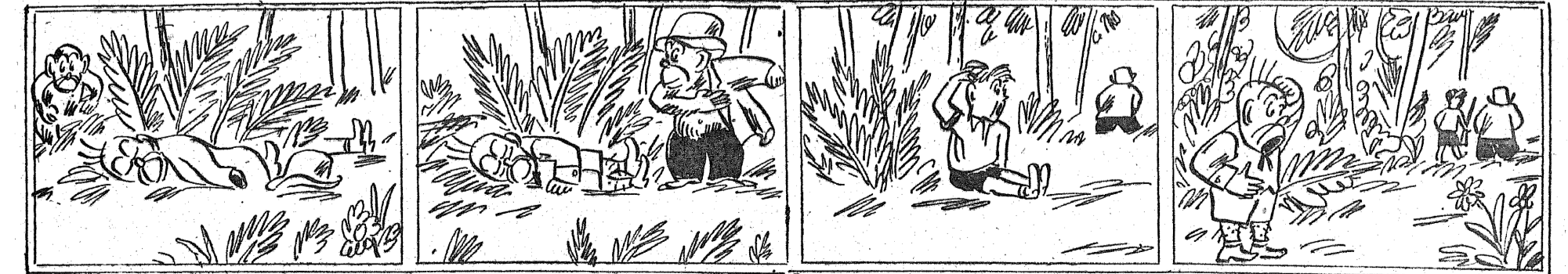
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej. Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 30.000 zł. — należy złożyć w Głównej kasie Zarządu Miejskiego, ul. Rooseveltna Nr 18, zaś kwit kaucyjny dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 12 marca 1947 r.

(18/2) ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

**Blizniacze podobieństwo, czyli przygoda z ubraniem**



Przygodami przemęczeni Krupka z Włodekiem śpią w drzew cieniu I odzienie Krupki wkłada. Wtem się z krzaków małpa skrada Dał się Włodek zwieść ubranią. Ze to Krupka. Zaś Agapit. W głowę się zdumiony drapie.

## Z kroniki milicyjnej

### Zamach samobójczy

W godzinach wieczornych zastrzelił się w mieszkaniu własnym przy ul. Wschodniej 25 Henryk Lender. Broni, którą denat popełnił samobójstwo należała do Szklawy Berkmana, zamieszkałego przy ul. Południowej 4.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć samobójcy.

### Okradł rodziców i uciekł

Z domu rodziców przy ul. Mielczarskiego 7 uciekł w nieznanym kierunku Andrzej Kaliński, lat 18. Rysopis: wzrost niski, brunet, oczy czarne, ubrany w czapkę narciarską szarą, szal szary w czarną kratę, jeścionka czarna, popielate golfy, skarpety i białe „tyrolki”.

Chłopiec, uciekając ukradł rodzicom 171.620 zł.

### Drugi numer

Wiesław i Eugeniusz Marszałek zbiegli z domu rodziców przy ul. Trażńskiej 59, zabierając 31.000 zł.

### Zaginęła

W dniu 13 bm. wyszła z domu rodziców przy ul. Starościeńskiej na Chojnach i nie powróciła 15-letnia Janina Szadkowska.

### Ucieczki Niemców

Z gospodarstwa Walerii Czaplki przy ul. Dąbrowskiej 58, zbiegli Niemiec Gisse Rudolf, lat 42.

12 bm. o godz. 10-ej zbiegła Niemka, zatrudniona u Saby Jęszke przy ul. Perle 5, zabierając pół kilo kawy, pół kilo herbaty i pół kilo kakao. (o)

### Zmniejszy się tłok rano w tramwajach

W związku z tym, że w godzinach rannych, a zwłaszcza przed godz. 8-a gdy wszyscy udają się do pracy, w tramwajach panuje trudny do opisu tłok, dyrekcja MKZ zdecydowała się uruchomić o tej porze z dniem dzisiejszym pociągi nadzwyczajne na trasie Konstancyń—Plac Wolności — Piotrkowska — Plac Niepodległości i z powrotem. Godziny odjazdu: Zdrowie — 7.00 i 7.25. Plac Wolności — 7.15 i 7.40. Plac Niepodległości — 7.33 i 7.58.

Miejmy nadzieję, że nadzwyczajne pociągi tramwajowe przyczynią się w znacznej mierze do odciążenia zwyczajnych tramwajów i że wraz z nimi będziemy udawać się do pracy w znośnych warunkach. (o)

### DO WIADOMOŚCI

#### P. T. CZYTELNIKÓW

podaje się, że firma

INSTYTUT HIGIENICZNO-KOSMETYCZNY I WYTWÓRNIA ŚRODKÓW ANTYSEPTYCZNYCH ŚWITALSKIEJ GIZELLI, Warszawa, Wilcza 29a, m. 12

silna w prawo i nietykalność swoja, zarejestrowana i znana na terytorium Polski od roku 1931 jest zupełnie odrębna firma i nie można jej utożsamiać z laboratorium „Świt”. Ob. Dr. Julii I-voto Świtalskiej, II-voto Fularskiej. Znak ochronny: ciemny monogram „G. Ś.” w białym kole. Filii nie posiadamy. (1016)

### PASY STRAZACKIE

LINKI, TOPORKI, WEZE, HYDRONETKI, GASNICE oraz wszelki

SPRZĘT STRAZACKI — poleca: WYTWÓRNIA EKWIPUNKÓW STRAZACKICH

W. CZABAŃSKI  
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 189.  
Telefon 272-24. (P. 353)

### KOMPLETY

BUCHALTERII PRZEBITKOWEJ finansowej — listy placy — magazynowej skrzynki do kartotek poleca

Z. KULIGOWSKI  
Piotrkowska 109, m. 8. Tel. 276-11

### POSZUKUJE

SIODMAKA LEJBUSIA z KRAKOWA lub ze LWOWA i pozostałą rodzinę.

Zgłaszać się: Łódź, ul. Lipowa Nr 57, Brzezińska. (P. 354)

### DOM MIESZKALNY

do odbudowy, zniszczony lub niewykończony (bez lokatorów) w Łodzi — KUPIMY. Pośrednictwo pożądane. — Oferty do Administracji pod „Zaraz”. (241/M)

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Kim w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 300 szt. kompletnych gaśnic pianowych z nabojem nieza-marzającym o pojemności 9 litrów według wymogów Głównego Inspektora Obrony Przeciwpowodowej.

Blizsze dane i warunki przetargu otrzymać można w Dziale Zaopatrzenia Technicznego C. Z. K. w godzinach od 10-ej do 13-ej.

Tytułem wadium należy złożyć 5 proc. od wartości.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem:

„Oferta na dostawę gaśnic”, w C.Z.K. Dział Zaopatrzenia Technicznego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33 do dnia 28 marca 1947 r. godz. 12.ta. Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 29 marca o godz. 11-ej w biurze CZK. Oferty niezgodne z warunkami przetargowymi zostaną unieważnione. CZK zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów, oraz podzielenia zamówienia między oferentami. (P. 355)

Ukazał się Nr. 4—5/36/37 dwutygodnika „Poradnik Pracownika Społecznego”, na treść numeru składają się m. in. następujące artykuły:

I. UKŁAD SIŁ POLITYCZNYCH W POLSCE — Feliks Baranowski  
AMNESTIA — Jerzy Zakiewicz, Stefan Walczak  
STRATY WOJENNE POLSKI — dr Jerzy Osiecki

II. KWESTIA NIEMIECKA — J. O.  
E. V. D. — „EUROPEJSKI RUCH LUDOWY” — Anna Rejmant  
SYTUACJA GOSPODARZA NIEMIEC — Jerzy Baumritter  
RUCH ZAWODOWY W NIEMCZACH — M. Szmielaw  
ROZSZCZENIA WOBEC NIEMIEC — A. R.  
CECHY IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO — L. Brun

III. NA MARGINESIE MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET — Z. G. W.

RADY ZAKŁADOWE — mgr A. Licki  
UNIFIKACJA PRAWA — Zofia Gawrońska — Wasilkowska  
PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH — mgr. Stefan Kalinowski

IV. JAK PRZEMAWIAĆ — adv. Tadeusz Gout

V. KRONIKA POLITYCZNA  
KRONIKA GOSPODARCZA  
ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Poradnik Pracownika Społecznego” zawiera przegląd najważniejszych wydarzeń życia gospodarczo-społecznego i politycznego Kraju i Świata.

„Poradnik Pracownika Społecznego” daje obfity materiał informacyjny niezbędny w pracy nauczycieli, oświatowców, działaczy społecznych i politycznych, oraz pracowników administracji państw.

Cena numeru 10.— zł, podwójnego 20.— zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach „Czytelnika”, „Książki”, „Gebethnera i Wolfa”.

Prenumeratę przyjmuje administracja „Porad. Prac. Społ.” — Warszawa, Rakowiecka 4.

telefony: Redaktor Naczelny	888-92
Redakcja	888-91
Administracja	860.62 wew. 24

Nakładem „Poradnika Pracownika Społecznego” ukazała się broszura I. Klajnermana pt. „Nowy Ustrój Państwowy Rzeczypospolitej Polskiej” cena 5.— (K 326)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE setka 270.— zł  
Kolorowe o motywach ludowych.

FIGURY DO GROBU ZMARTWYCHWSTANIA  
poleca

BAZAR KATOLICKI WYTWÓRNIA DEWOCJONALII  
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49. Tel. 157-99

Obrazki komunijne, pamiętki, oicodruki, różańce, książki i t. p. Cenniki na żądanie. — Prowincja za zaliczeniem. (A. 186)

## SZNUREK do SNOPOWIĄZAŁEK

(PAPIEROWY, KONOPNY, CELULOZOWY, MANILA, SISAL)

w każdej ilości ZAKUPI

ZARZĄD PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH.

Oferty nadsyłać: Delegatura Centralnego Zarządu P. N. Z., Warszawa, Nowogrodzka 4, m. 9 lub Centralny Zarząd P. N. Z., Poznań, Ratajczaka 15. (K. 271)

LINIOWANIE PAPIERU  
LINIATURA KOLOROWA  
BUCHALTERYJNA — NUTOWA  
oraz ZWYKŁĄ ZESZYTOWĄ

WYKONYWUJE SZYBKO I DOKŁADNIE

**De-Te-Ha**

ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA 42. Tel. 183-15. (970)

## P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73

tel. 173-97 poleca wprost ze składu:

Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe. Ceny najniższe!

## Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”  
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

## TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — Piotrkowska 243

Godzina 16 i 19

Godzina 16 i 19

# KRAJNA WŚMIECHU

W rolach głównych:

H. MAKOWSKA - MODRZYŃSKA i M. ŚLĄSKI

Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

## TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Godz. 16

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA

Godz. 19,15

SZTUKI AMERYKAŃSKIEJ T. WILLIAMS'A

# SZKLANA MENAŻERIA

(THE GLASS MANAGERIE)

UDZIAŁ BIORĄ: JERZY DUSZYŃSKI — IRENA HORECKA — JANUSZ JARON I ZOFIA MROZOWSKA.

REŻYSERIA: ERWIN AXER DEKORACJE: JAN KOSINSKI  
Kasa czynna od godz. 10-ej. — Telefon 123.02

## TEATR „SYRENA”

TRAUGUTTA 1.

DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA komedii Hennequina i Vèbera p. t.

# „PANI PREZESOWA”

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego JURANDOTA, z muzyką: Franciszki LESZCZYŃSKIEJ i Mieczysława PORWITA.

Udział biorą: Janina Draczevska, Stefania Górka, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzielowski, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Jerzy Pichelski, Kazimierz Pawłowski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30.

Kasa czynna cały dzień. — Tel. 272-70.

# »SPOŁEM«

OKRĘGOWY ODDZIAŁ ROLNICZY w ŁÓDŹI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 54

podaje do wiadomości zainteresowanym

że prowadzi HURTOWĄ SPRZEDAŻ (od 0,5 kg wwyż)

wszelkich NASION WARZYWNYCH stwierdzonej wartości użytkowej, po CENACH KONKURENCYJNYCH.

(1716-p)

# SPRZEDAŻ AUKCYJNA

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁÓDŹI

podaje do wiadomości,

że w dniu 19 marca 1947 r., o godzinie 12-ej odbędzie się w magazynie C. Zb. P. S. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 260 aukcyjna SPRZEDAŻ

REKAWICZEK STARYCH UŻYWANYCH w ilości 8.000 par.

Reflektanci mogą obejrzeć towar w domu aukcji w godz. od 9-ej rano do 11-ej. (P. 357)

## PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA, O. W. w ŁÓDŹI

uruchomiła sprzedaż tygodniową (od 17 do 22 marca)

# WIN OWOCOWYCH I SOKÓW

po cenach niskich przy ul. DASZYŃSKIEGO Nr 2

dla członków Zw. Zawodowych, słuchaczy Wyższych Uczelni oraz dla Organizacji Społecznych — za okazaniem legitymacji. (A. 358)

# KAPELINY różnych kolorów

rozprowadza od dnia 17. 3. br.

SPŁÓDZIELNIA „WŁÓKNO” — ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 73 między zainteresowanych rzemieślników.

(A. 276)

## DO WYDZIERŻAWIENIA

NA SEZON LETNI OGRÓDEK przy Teatrze „BAGATELA” — ul. Piotrkowska Nr 94

na KAWIARNIĘ lub BUFET TEATRALNY.

Informacje: Teatr „SYRENA”, Trauguttą 1. Tel. 107-73, od godziny 10-ej do 2-giej popoł.

## „ŚWIT” LABORATORIUM KOSMETYKÓW HIGIENICZNYCH

Dr. med. JULII ŚWITALSKIEJ

w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr 81 — egzystuje od 1922 r. nie ma nic wspólnego z Ob. Gizellą Świtalską, ani też z żadną inną Firmą. — Ostrzegamy przed szkodliwymi falsyfikatami, prosimy zwrócić uwagę na podpis Dr. Med. Julii Świtalskiej na pokrywce słoika i na pawik umieszczony na kartonie. (K. 309)

LEKARZE

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

Dr med. JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne...

Dr med. ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych...

Dr med. STANISLAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

Dr med. M. GLAZER - choroby skórne i weneryczne...

Dr CZABAN WANDA choroby weneryczne, dermatologiczne...

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece...

Dr med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne...

Dr med. HERDER STANISLAW, choroby skóry i weneryczne...

Dr med. B. TOŁOZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła...

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne...

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych...

Dr WJCIEK WAGŁAW choroba oczu - przyjmuje od 3-6...

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka...

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria...

KREDENS stylowy duży i inne meble sprzedam...

MOTOCYKL do sprzedania, Plac Kościelny 4, warsztat...

PUDELECZKA blaszana dla pesty do obuwia...

WYTWÓRNA Bielizny Damskiej „Troja”...

UWAGA KUPCY! Najtańsze źródło zakupu pończoch...

SAMOCODOWE i motocyklowe części, opony...

BUTEŁKI 1/10 litra 60.000 sztuk sprzedam...

KSIAZKI Pasierbińskiego - Praca na tkalni...

8 PIOTRKOWSKA 68. Najnowsze modele wykutych pantofli...

MEBLE, sprzedaż - kupno. Zamówienia - zamiany...

FOTOAPARATY filmowe 16 mm. Projektor kinowy...

KUPIJE, sprzedaje i zamieniam różne meble...

2 MEJNY udarowe (Hurasany) do chemikali...

SPRZEDAM 1.konną rolwagę na balonach w dobrym stanie...

WYTWÓRNA Włosianki „Promień” Sienkiewicza 68...

KIT szklarski pokostowy i minio- wy poleca Mechaniczna...

DROBNE OGŁOSZENIA

FROTERTKI elektryczną piaską 220 volt, kupimy natychmiast...

RADIO „Philips” czterolampowe, trzyczakrowe...

ZAKUPIMY półki magazynowe. - Warszawskie Towarzystwo Elektryczne...

KETENSTÄHLE, Interlock, Chalan- ge, Workowe...

KUPIE natychmiast wacum aparat do 500 litrów...

FREZARKI, profilarki, tokarki do „drzewna”...

ZAOFIAROWANE PRACY DZIEWIARKA wykwalifikowana potrzebna natychmiast...

POTRZEBNY czeladnik krawiecki damski - Jaracza 4.

POSZUKIWANY fachowiec do wyrobu świec ręcznych...

POTRZEBNA kierowniczką do Przewodnictwa Budowlanego...

POMOCNICA domowa potrzebna. Warunki b. dobre...

POTRZEBNA samodzielna do gospodarstwa domowego...

POMOCNICA domowa z dobrym gotowaniem potrzebna do lekarza...

SKRĘCACZKI na jedwab i wełnę potrzebne. Cegielniana 40...

POSZUKUJE SIĘ technika ogrzewnika do samodzielnego prowadzenia...

POTRZEBNY zdolny czeladnik i podreżony do krawiectwa damskiego...

PRZEDSTAWICIEL-agent wprowadzony w branżę spożywczej...

POTRZEBNA samodzielna gospo- sia. - Piotrkowska 175/11.

POSZUKIWANIE PRACY KIEROWNICZKA kancelarii, ko- respondentka...

PRZEDSZKOLANKA, długoletnia praktyka - szuka pracy...

POLIGRAF-SPECJALISTA obejmie kierownictwo wydawnictwa albo drukarni...

STARSZY pracownik umysłowy samorządowy z inicjatywą...

RUTYNOWANY księgowy-bilansista poszukuje posady...

PAROLETNA praktyka, znajomość maszynopisania...

ZDOLNA, dokładna, z wykształceniem handlowym...

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA PRZYBLAKAŁ się pies ostrowo- sy terier...

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK-Lask...

UNIEWAŻNIAM zgubione w Warszawie dokumenty...

LOKALE POKOJU umeblowanego bez uży- walności...

GABINET i poczekalnia dla leka- rza do wynajęcia...

5-cio POKOJOWE komfortowe Bydgoszcz zamienia na 3-4 w cen- trum Łodzi...

KUPIEC samotny posiadający wia sy interes poszukuje pokoju u- meblowanego...

LOKAL nadający się na przemysł i handel w centrum miasta...

POSZUKUJE mieszkanie 4-pokojo- we z wygodami w śródmieściu...

NAUKA I WYCHOWANIE KURSY Centralnego Związku Ste- nografów...

UDZIELAM lekcji gry skrzypco- wej początkującym...

KAPELUSZE damskie, męskie - fasonuje, odświeża...

WYTWÓRNA Pudełek Tekturowych i Skoroszytów...

NALEŻY zastanowić się gdzie zro- bić „TRWAŁĄ ONDUŁACJĘ”...

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby...

ARTYSTYCZNE ceru- cie wszelka garderoba...

WYTWÓRNA PUDELEK TEK- TUROWYCH - R. Pluskowski...

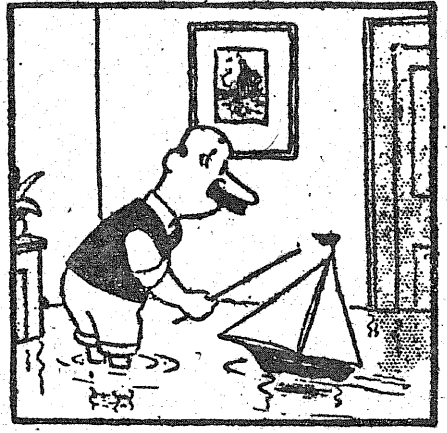
ROBOTY szklarskie, szkło okienne, ornamentowe...

STEMPLE kauczukowe wykonują „El-Cha-Film”...

STOLARNIA Mechaniczna przy- jmie seryjne roboty...

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę...

Pogoda ducha



rys. z ang. pisma „Daily Mail”

Gdy wodociąg ci nawali I dom woda ci zaleje Nie rozpaczaj i nie szalej, śmieć się, jak ten gość się śmieje.

I beztrzęsio niczym dziecię Okręciłem baw się żwawo, Bo od lez ważniejszy w świecie Jest śmiech zdrowy i zabawa...

FABRYKA cukierków we Wrocławiu wraz z mieszkaniami do wydzierżawienia...

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje buchaltera-bilansiste...

RUTYNOWANEJ maszynistki poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza...

KOREKTORA obznajomionego z korektą stylizacyjną i techniczną...

WYKWALIFIKOWANA steno- maszynistka jako kierowniczką sekretariatu...

POMOCNICA domowa samodzielna potrzebna. Zgłoszenia: Andrzejka Nr 32, m. 12.

SPRZEDAWCE artykułów spożyw- czo-kolonialnych na miasto przy- jmie poważna firma...

SAMODZIELNEGO Kierownika i wykwalifikowanego majstra do far- biarni...

PANSTWOWE Zakłady Tele. i Ra- diotechniczne w Łodzi...

POTEZEBNA zdolna modystka, do- bre warunki i obłady...

POMOCNICA domowa samodzielna potrzebna. Zgłoszenia: Andrzejka Nr 32, m. 12.

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96...

# JAK SIĘ UBRAĆ?

## ODPOWIADAMY

R-ska, Łódź. — Nie radzimy Pa- ni psuć zimowego płaszcza, odpru- wać od niego kołnierze i klapy fu- trzane, by zrobić z nich przybra- nie do wiosennego kostiumu. Z opisu Pani widać, że futro z płaszcza będzie przy kostiumie miało zupełnie inny fason, że będzie por- cięte na kawałki. Na pewno na zimę nie będzie Pani mogła tak go pozyszywać, żeby znów paso- wało do płaszcza.

Jeśli Pani nie może sobie kupić futra do kostiumu — proszę zro- bić kostium bez futra. Jeśli będzie



## NA LISTY

ładnie uszyty — a materiał, jak mogliśmy się zorientować jest w dobrym gatunku — będzie i tak efektowny. Futro będzie Pani mogła kupić latem (jest wtedy tańsze) i przybrać nim kostium na jesieni.

J. Zawilska, Łódź. — Zawsze będzie Panią taniej kosztowało u- szycie bielizny nawet w dobrej pracowni, aniżeli kupowanie go- towej. Radzilibyśmy żorzętte. Przy branie — pikotką. Koronki są mniej praktyczne. Za pozdrowie- nia dziękujemy.

CO NOSI



PARYŻ?

Rys. 1) Elegancki żakiet spor- towy z grubej wełny. Bardzo efektownie wygląda w jasnym kolorze. Rękawy uszyte regla- nowo. Ukośne cięcie od góry tworzy rodzaj karczku i prze- chodzi zakładką do paska, two- rząc modną, wyszczuplającą linię. Kieszenie przecięte, ozdo- bione plisami o szerokości za- kładki. Guziki i kłamię można obciągnąć brązową skórą jeżeli żakiet jest w kolorze baige, al- bo zielonym. Przy innych — le- piej obciągnąć tym samym ma- teriałem. Spódnica i szalik — kraciate, z cienkiej wełny.

Taki żakiet można włożyć też do każdej gładkiej sukien- ki. Ale najlepiej wygląda przy gładkiej buzi.

Rys. 2) Londyn lansuje suk- nie popołudniowe z kokardka- mi. No cóż! O kokardki nawet łatwo, ale skąd wziąć resztę (t. zn. materiał na suknię i gotów- kę na krawcową)?

Nie możemy tego doradzić, ale z obowiązku informujemy, jakie modele będą noszone te- go roku. A więc przede wszyst- kim materiały wzorzyste. Od sukienek plażowych do bala- wych włącznie. Rękawy krótkie są bardzo modne. Tak samo

najróżniejsze cięcia, zmarszce- nia, gufrowania, zakładki. — Suknie — na nieszczęście dla niewielu i na szczęście dla wie- lu kobiet — nosi się dużo dłu- że.

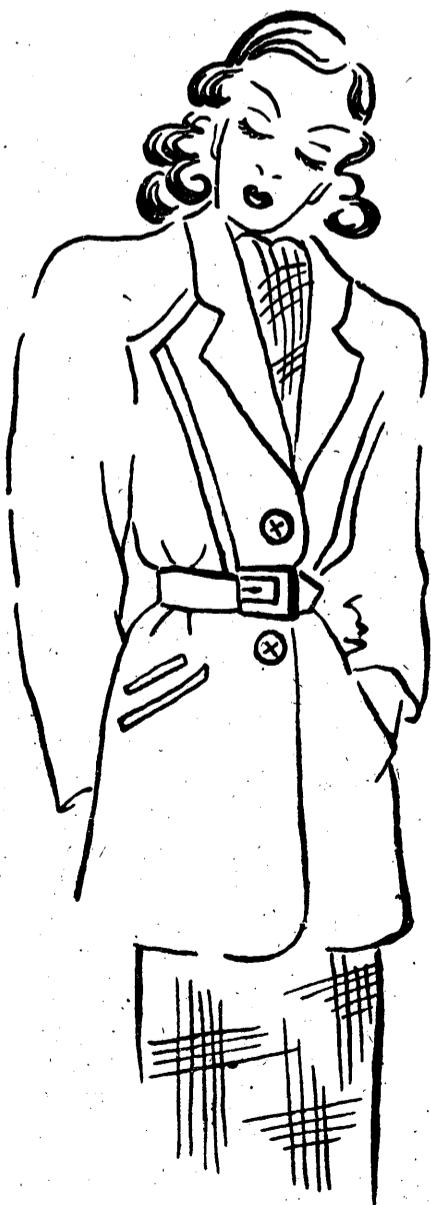
Są one tym samym droższe dla... panów. I to z dwóch po- wodów: po pierwsze — na więk- szą ilość materiału trzeba wy-łożyć więcej gotówki; po dru- gie — każda żona jest tym droższa dla męża im dłuższe nosi suknie. Ale co będą robili mężowie, którzy wolą cudze żony?

Rys. 3). Suknia spacerowa z czarnej wełny — dla szcyp- lych pań. Suto namarszczona, ujęta w pasku wąskim ruloni- kiem. Rękaw szeroki w pasie, zwięzający się w przegubie dło- ni. Dół sukni opada w luźnych fałdach. U góry — miękkie za- kładki tworzą rodzaj peleryn- ki. Zapięcie kryte.

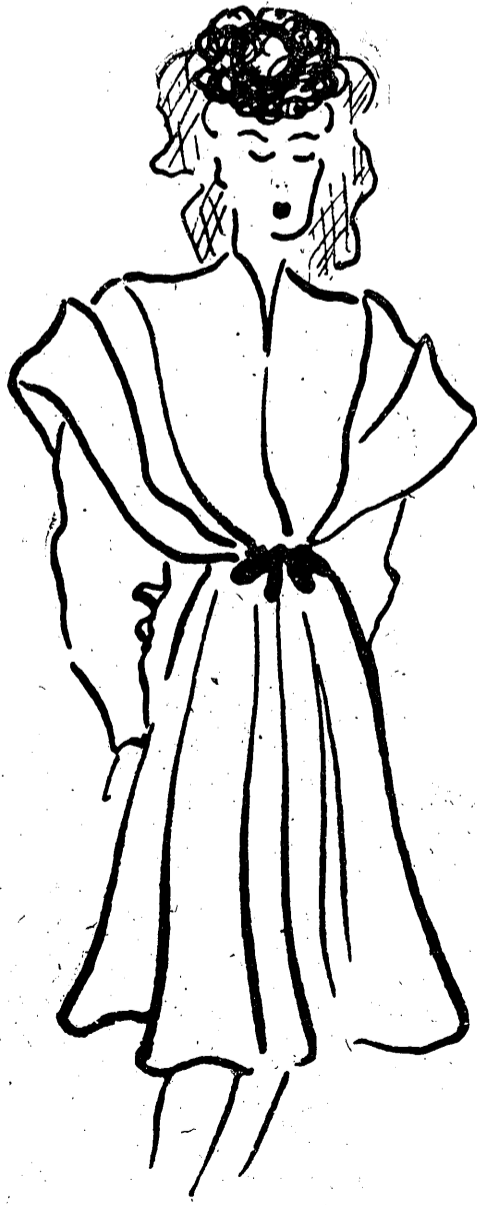
W takiej sukni można wogóle ukryć wszystkie wdzięki. Za- zdrośni mężowie winni żonom sprawić tylko takie modele. — Wyraz twarzy tak ubranej zo- ny dobitnie świadczy o jej za- chwycie. Za to gdy mąż jest na konferencji — ta sama ko- bieta od razu wygląda jak na rysunku 'obok.



RYS. 2



RYS. 1



RYS. 3

Paryski café-bar — to teren, gdzie kwestia mody jest nie mniej ważna niż kwestia dobrej, czarnej kawy. W tych, przeważnie arty- stycznie udekorowanych i z fine- zyjnym smakiem urządzonych lo- kalach, odbywają się nieoficjalne, jakby „wewnętrzne“ rewie mody.

Pijąc wonną, mokką i chrupiącą petit-fours'y, Paryżanka bystrym spojrzeniem obrzuca wszystkie in- ne, obecne damy, taksuje krój ich toalet i gatunek materiałów, przy- mierza (choć w wyobraźni) ich kapelusze, porównuje, oblicza i kry- tykuje. Przede wszystkim kryty- kuje.

To ostatnie zresztą nie jest zaję- ciem wyłącznie Paryżanek. Szerokość geograficzna nie gra tu żad- nej roli, krytyka stroju swej „kon- kurencji“ równie chętnie zajmuje się amerykańska milionerka jak mieszkanka wysp Poinezi.

Trzy piękności, które na naszym rysunku oddają się temu pożytecz-

nemu zajęciu, demonstrują nam jednocześnie trzy rodzaje lansowa- nych przez paryskie domy mody popołudniowych kompletów.

Pierwsza suknia od lewej, o mo- dalej poszerzonej linii bioder z ro- dzajem frywolnej pelerynki, odsła- niającej ramiona będzie wyglądała bardzo elegancko, uszyta z jasnego iłb wzorzystego jedwabiu przy dodatkach (kapelusze, rękawiczki, torebka, pantofle) w kolorze kon- trastowym.

Drugi komplecik, młodzieńczy w linii specjalnie nadaje się dla pań o dziewczęcej sylwetce.

Wreszcie frazerek - bluzka z bly- szącego jedwabiu, lub tafty z kło- szową spódniczką, ozdobioną pianą żabotu, w połączeniu z małym sty- lizowanym kapelusikiem — łoża wdzięku nawet takiej pani, która sądzi, że rozporządza maksymalną dawką tej zalety.

Warto spróbować!

(X)

## PORADY KOSMETYCZNE

Nawet przy bardzo wrażliwych cerach można stosować odżywcze maseczki. Chodzi tylko o to, by nie były one zbyt kosztowne. W naszym dziale porad kosmetycz- nych będziemy zamieszczali repec- ty na takie maseczki, które bez trudu, a co ważniejsze — bez więk- szego nakładu kosztów, można przy- rzucić sposobem domowym.

Codziennie z rana można dla od- świeżenia cery zastosować zabieg następujący: pół szklanki gotowa- nego, gorącego mleka rozcieńczyć taką samą ilością przegotowanej wody — też gorącej. Do tego dodać pół łyżeczki naturalnego miodu. Wszystko dokładnie wymieszać i wata, lub czystą szmatką zwilżoną w tak przygotowanym płynie — robić okłady na całą twarz.

Trzeba przy tym pamiętać, by ta- ki okład był gorący i zmienić go trzykrotnie. Po okładzie trzeba całą twarz wymasować tłustym kremem i zostawić go na przeciąg pół go- dziny. Potem leciutko zetrzeć, nie rozciągając skóry i zrobić maquil- lage.

H. S. Trzeba na jakiś czas przer- wać lakierowanie paznokci i po każdym myciu nacierać je dobrym, tłustym kremem. Gdyby to nie poskutkowało, musi się Pani zwrócić do lekarza.

Jeśli chodzi o nadmierną tuszę, radziłabym ćwiczenia gimnastyczne i specjalną dietę (jak najwięcej jarzyn i owoców, jak najmniej potraw mącznych i mięsnych). Je- śli przyczyną tycia są jakies nieregularności w wydzielaniu gruczol-ków dokrewnych, trzeba poradzić się internisty.

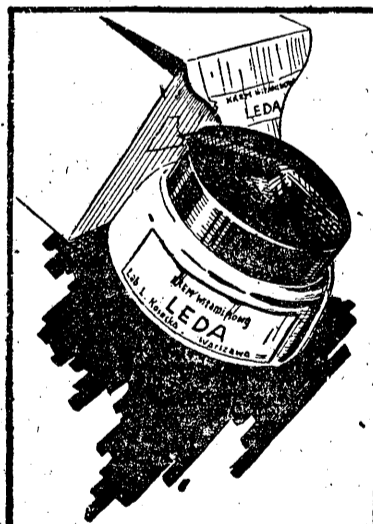
Linka. Nigdy nie należy wyci- skać wyprysków, gdyż w wyniku tworzą się sinie plamy. Twarz trze- ba dokładnie oczyszczać (zwłasz- cza wieczorem) i przecierać płý- nem dezynfekcyjnym.

Świeże drożdże powinna Pani zażywać nadal.

Złuszczenie twarzy można prze- prowadzić tylko pod kierunkiem

doświadczonej kosmetyczki, takie czernienie „na stałe“ brwi i rzęs domowymi środkami może okazać się szkodliwe w skutkach.

P. Teka. Tzn. „pokład“ — to tłusta szminka, której używają aktorzy do charakterystyki scenicz- nej. Nie nadaje się zupełnie dla zwykłych śmietniczek. Porcela- nowe maseczki, o których Pani wspomina są stosowane przez wiel- kie zakłady kosmetyczne, lecz efekt ich jest chwilowy i nie mają nic wspólnego z kosmetyką lecz- niczną. (an.).



KREM WITAMINOWY

LEDA

LAB. I. KOLESKA WARSZAWA-ŁÓDŹ A. TRUGA 51



# PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr 14

Łódź, dnia 16 marca 1947 r.

(613)

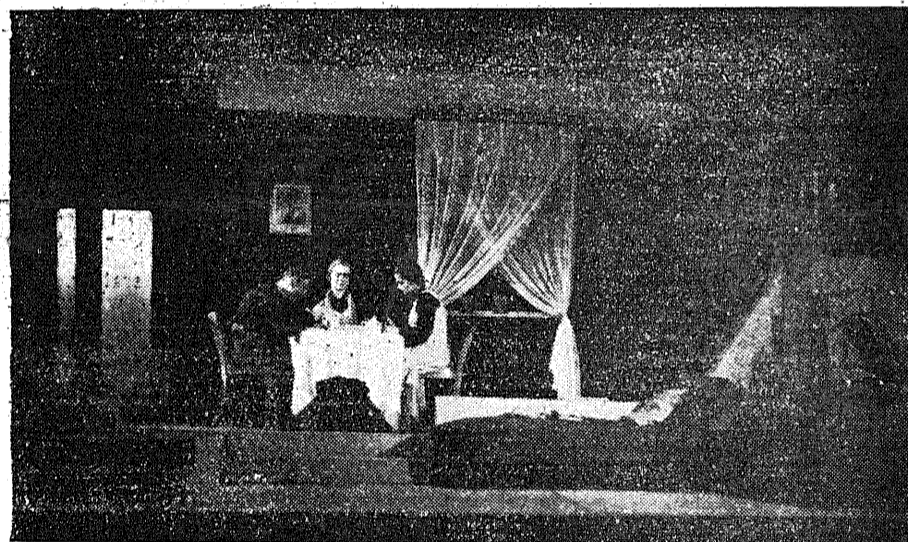
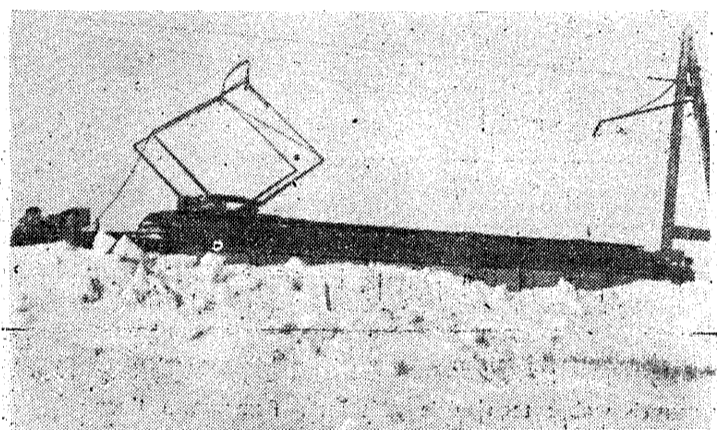


Wizyta członków Rządu czechosłowackiego w Warszawie. Premier Gottwald i generał Svoboda, minister obrony narod. u grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Fot. Film Polski)

Premier Rządu Rzeczypospolitej J. Cyrankiewicz podpisuje pakt przyjaźni z Czechosłowacją. Po jego prawej stronie premier Gottwald. (Foto Film Polski)



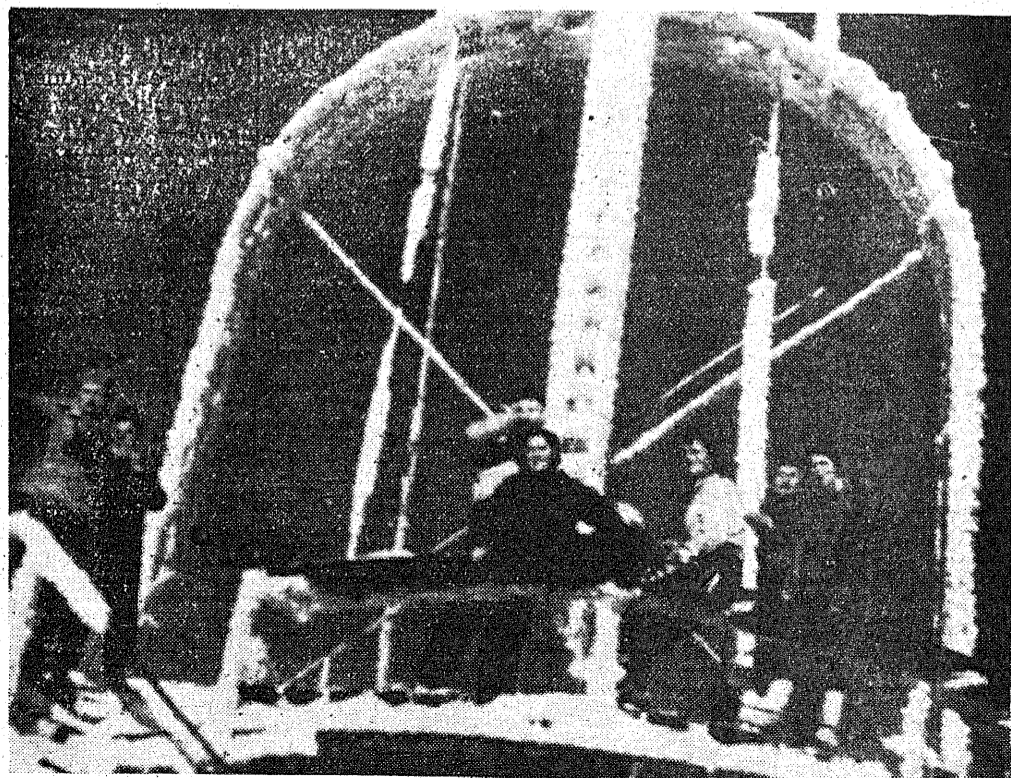
Zaspy śnieżne pod Łodzią utrudniły poważnie komunikację elektryczną na kolejach dojazdowych



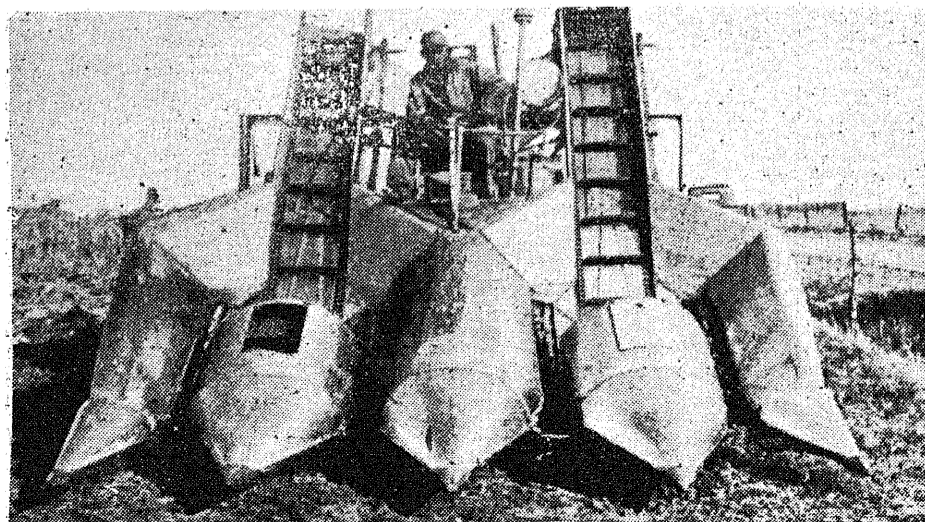
Teatr komedii muzycznej „Lutnia” w Łodzi wystawił na swojej scenie pod reżyserią B. Horskiego operetkę pt. „Kraina uśmiechu”. Na zdjęciu scena z aktu III. Od lewej ku prawej wykonawcy: Makowska, Łuczyński, St. Piasecka i Sawin. (Foto: Śmigacz)

Teatr Kameralny w Łodzi wystąpił z premierą sztuki amerykańskiego autora Williamsa pt. „Szkłana menażeria”. Na zdjęciu od lewej ku prawej główni odtwórcy ról: Jaroń, Horecka i Mrozowska

Ośnieżone obserwatorium astronomiczne na szczycie Kasprowego Wierchu w Tatrach. (Foto: Film Polski)



Mechanizacja prac rolnych w Ameryce osiągnęła wysoki poziom. Niedawno pokazano w El Passo (stan Illinois, USA) nowoczesnie skonstruowaną maszynę. Olbrzymi ten sprzęt spełnia kilka czynności równocześnie. Urządzenia, znajdujące się między czterema „palcami” chwytają rosnącą trzcinę kukurydzy. Inny mechanizm obcina kolby, które dwa widoczne na zdjęciu elewatory dostarczają kolejno do skrzyni, umieszczonej w tyle maszyny. (London News)



# Jak fałszowano arcydzieła muzyczne?

## Wydawcy fałszyków Beethovena dorobili się magnackich fortun

Interesujący artykuł K. Zębowa w jednym z poprzednich numerów „Panoramy” o fałszykach w dziedzinie sztuki plastycznej można uzupełnić opisem analogicznych faktów w dziedzinie muzyki.

Wydawcy, chciwi zysków, wyzyskiwali kompozytorów w najrozmaitszy sposób, wprowadzając m. in. na rynek dzieła sfałszowane. W tym celu publikowali nieraz utwory muzyczne zaopatrzone na zwiskami sławnych kompozytorów bez ich wiedzy, o treści, nie mającej z ich twórczością nic wspólnego. Po prostu chwytali utwory, ciesząc się powodzeniem i przedrukowywali je we własnych edycjach, nie płacąc autorowi należnego mu honorarium i nie zaznaczając na swym wydawnictwie, że nie jest to nakład oryginalny.

Słynne pytanie Busoniego podczas wizyty w wielkiej drukarni wydawniczej zasługuje na to, aby je zacytować: „Tu się drukuje, a gdzie się przedrukowuje?” (Hier ist die Druckerei und wo ist die Abdruckerei?).

W muzyce podrabia się z wielką maestrią „autografy”, a więc charakter pisma nutowego kompozytora, jego podpis, papier i atrament, zwykle używane przez niego. Niepodobna często gołym okiem, lub nawet przez powiększającą szklę, stwierdzić czy to oryginał czy fałszyk. Dopiero najnowsze metody badania Roentgenem, lampą kwarcową, analiza chemiczna i t. d., poparte przez wnikliwe porównania muzyczne i paleograficzne mogą ustalić wartość rękopisu.

Badania jednego z „autografów” Beethovena dowiodły, że był to fałszyk, w którym tylko papier pochodził z beethovenowskiej epoki. Toteż sprzedany za 100.000 marek (25.000 dolarów) nie doszedł do skutku, a tylko jakiś kolekcjoner papieru nutowego dał za to zaledwie 200 marek. Natomiast za sumę, osiągniętą ze sprzedaży 26 oryginalnych listów Beethovena, pewien wydawca wybudował sobie kamienicę pięciopiętrową w handlowej dzielnicy swojego „wybiedzonego” powojennego miasta stołecznego.

W epoce klasycznej fałszyki muzyczne uprawiano zawodowo. W Wiedniu, pomimo bogatej produkcji arcydzieł mistrzów epoki, imprezy komercyjne wprowadzały wiele utworów obcych pod nazwiskami sławnych kompozytorów.

Józef Haydn np. powróciwszy raz z Londynu, zastał kilka nowych symfonii „haydnowskich”,

których tu przecież nie napisał w czasie swej nieobecności! Innym razem dowiedział się z prasy o koncercie z „najnowszymi dziełami mistrza Józefa Haydna, których tytuły były mu niezbrane.

Wiele też pieśni nosiło niesłusznie jego nazwisko. Dzisiaj jeszcze istnieje trzydzieści kilka symfonii przypisywanych fałszywie Haydnowi.

Najsystematyczniej jednak był fałszyfikowany i ograbiany Beethoven. Przeważały w tej procedurze Stany Zjednoczone jeszcze za życia wielkiego kompozytora.

W zbiorach antykwarskich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie zdołała niżej podpisana zebrać dwadzieścia sześć walców Beethovena o światowych tytułach przeważnie: „The tulip waltz”, „The Primrose Waltz”, „Petunia Waltz”, „The Rose Waltz” i t. d., o treści poza kilku taktami, zupełnie obcej duchowi Beethovena, a wydanych pod jego nazwiskiem i ozdobionych jego podobizną.

Fałszyki te pochodzące rzekomo z dorobku twórczego Beethovena przedstawione zostały specjalistom badaczom jego muzyki na kongresie muzykologów, zorganizowanym w Wiedniu w jego setną rocznicę śmierci.

Na skutek rozpowszechnienia się walców beethovenowskich w Ameryce nazwisko i dzieła Beethovena były w kołach amerykań-

skich o wiele bardziej popularne niż np. Mozarta.

Niektórzy amerykańscy wydawcy walców dawali niekiedy po kilka (2-9) autentycznych taktów z oryginalnej kompozycji Beethovena, przeplatając całość motywami amerykańskich lub meksykańskich marszów, albo też wyjątkami z mało znanych pieśni, czy wreszcie z oper, np. Meyerbera!

Cały ten materiał, złożony z bibliofilskich ciekawostek wydawniczych oraz kilku zdjęć fotograficznych dokonanych w bibliotekach, wzbogacony został po kongresie 1927 r. nowo odkrytymi fałszykami już nie tancejczy natury. Wstęp i opracowany tekst, komentujący muzykę (w stylu komentarzy zastosowanych na kongresie) leżał w 2 tomach, gotowych do druku, gdy go zagrabiono i spalono jesienią 1939 r. Referat kongresowy, wydany w „Sprawozdaniu” w Londynie i artykuł, jemu poświęcony, Dr. Elzy Bienenfeld w „Neues Wiener Journal” z marca 1927 r. oto wszystko co pozostało z tej pracy. W Ameryce, gdzie niegdzie zapewne, spotyka się jeszcze w oknie antykwariusza skromne zeszyty z przyczepioną kartką „Waltzes by Ludwig van Beethoven”.

Te białe kruki znajdują obecnie nabywców. W dobie współczesnej zdawałoby się, że międzynarodowe prawo autorskie uchyliło moż-

ność pospolitego wyzysku w stylu opisanym powyżej.

Jednakowoż jeszcze w pierwszym ćwierć wieku XX wieku proponowano sławnemu muzykowi, zbieraczowi utworów Liszta, by wydał walczyk „Varsovie” tylko co nabyty za franka (!) (w jakiejś mieścinie francuskiej), pod swoim nazwiskiem, za wynagrodzeniem tysiąca franków.

Fragment walca pod tym samym tytułem „Varsovie” znalazł się zresztą później z dedykacją Liszta „A mon amie de Varsovie” w jednym ze zbiorów warszawskich. Czy w tej samej wersji co poprzednio wymieniony, nie jest mi wiadomo. Los obu pamiątek Liszta był tragiczny, francuski nabytek zginął podczas nalotu w gruzach na Zachodzie, a fragment warszawski w ruinach Warszawy.

Powracając do fałszyków wspomniemy jeszcze skrzypka Kreislera, który po wielu latach, obwieścił, że niektóre sławne utwory jego repertuaru, wydane pod nazwiskiem F. E. Bacha, Couperina, Dittersdorfa, Padre, Martiniego, Porpory, Pugnaniego, Tartiniego, i t. d. skomponował sam w epoce swej młodości, wiedząc, że tylko jako utwory tych mistrzów zrobią karierę na estradzie koncertowej. Zupełnie inny charakter mają pseudonimy w muzyce m. in. Drorski, używany w swoim czasie przez naszego wielkiego pianistę i kompozytora Józefa Hofmana.

Alicja Simon

Prosimy o informacje prawdziwe

# ILE LAT MIAŁ MICKIEWICZ

## gdy się zakochał w Maryli?

Rozpętała się ostatnio istna plaga fałszywych informacji. Zjawisko to rozumiałe jest poniekąd w zawodzie dziennikarskim, wymagającym pośpiechu w informacji kosztem niezbyt jej dokładności. Tak zwane „kaczki dziennikarskie” mają swój wdzięk i nie są tak znowu bez pożytku, skoro dostarczają tematu do żartów i gry słów wielu pismom humorystycznym, a przede wszystkim zarobku ich współpracownikom.

Gorzej, gdy to się dzieje na łamach piśm literackich, lub w kolumnach literackich dzienników, wypełnionych przeważnie przez zawodowców literackich, a więc ludzi, którzy długo waży w sobie słowo, zanim je opublikują w druku. Zdawałoby się, że tak powinno być. Tymczasem za notować należy smutny objaw wpływu pośpiechnej metody, wytykanej dziennikarzom, lecz mniej usprawiedliwionej, dla literatów. Czyżby to świadczyło o coraz bardziej pogarszających się warunkach życiowych

literatów, zmuszanych wobec tego do większej wydajności kosztem oczywiście jakości swej pracy?

Mimo wszystko nie należy przechodzić nad tym do porządku dziennego, a poważnie nie dopatrzeć się. Oto „Jaszczy” w ostatnim numerze „Odrodzenia” informuje czytelników całej Polski, że „Teatrzyk „Syrena” przybył z Warszawy do Krakowa i wystawia tam z powodzeniem „Panią Prezesową”. Czytelnik odnosi wrażenie, że „Syrena” to teatr warszawski, tymczasem, jak wiadomo jest to stały teatr łódzki. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, kiedy p. Leonard Życki w kolumnie literackiej „Robotnika” zapewnia czytelnika z wielką pewnością siebie, że jak dotąd w Polsce tłumaczona była tylko jedna powieść z czeskiego Karela Czapka, a miano-

wie „Meteor”. Tymczasem tłumaczona była cała trylogia, a więc prócz „Meteoru” również „Hordubal” i „Zwyczajne życie” przez Pawła Hulke-Laskowskiego, tak samo jak „Krakaliti” i „Fabryka absolutu”. Po co silić się na informowanie czytelnika, skoro samemu jest się nie poinformowanym? I po co robić z Polski kraj mniej się interesujący literaturą zaprzyjaźnionych sąsiadów, niż jest naprawdę. — Cui bono? Zaś w numerze 1-szym krakowskiego „Dziennika Literackiego” (dodatek do „Dziennika Polskiego”) Roman Brandstaetter drukuje fragment dramatu o Mickiewiczu, z którego wynika, że Mickiewicz mając lat 12 szalał za Marylą? A ile lat miała Maryla? I czy nie miał słuszości stary Wereszczak, że przepędził Mickiewicza?

Zygmunt Ościel

# ZDROWE AMBICJE TEATRU KAMERALNEGO

Skromny, bez wygórowanych pretensji, ale niewątpliwie ambitny Teatr Kameralny przy ul. Daszyńskiego wszedł — zdaje się... — w okres stabilizacji. Ostatnio otrzymał nawet miejską subwencję... „podatkową”...

Kto miał sposobność śledzić jego rozwój początkowy, jego trudności materialne, sceniczne i zespołowe — ten nie może mu dziś odmówić dwóch podstawowych zalet, tj. woli życia i zdrowej, konsekwentnej ambicji.

Jakże się przedstawia dotychczasowy bilans w szkieletowym ujęciu?

A więc przede wszystkim dobor sztuki: „Pygmalion”, „Głupi Jakub”, „Cegielnia”, „Roxy”, „Major Barbara”, „Spotkanie”, „Homer i Orchideja”, wreszcie „Szkłana Menażeria”. Czyż nie jest to repertuar względnie staranny, dość interesujący i rów-

nocześnie kameralny. Widać w nim z jednej strony tendencje zmierzające do oparcia się na niezawodnych mistrzach sceny, jak B. Shaw, z drugiej zaś niekaskowe i niesnobistyczne ambicje literackie, jak np. „Homer i Orchideja”. Równocześnie Teatr Kameralny wprowadza nowalijki („Szkłana Menażeria”), o które dziś — jak wiadomo — nie tak łatwo.

A teraz jeśli chodzi o stronę dekoracyjną, to mimo sceny ze wszech miar ułomnej, Teatr Kameralny, począwszy od „Pygmaliona”, a skończywszy na „Szkłanej Menażerii”, potrafił te trudności rozwiązać wcale szczęśliwie i pomysłowo.

Niemniejsze trudności miał teatr do zwalczania w doborze zespołu i angażowaniu artystów.

Zespół ten, początkowo dorywczy, przypadkowy, niemal

# WSPOMNIENIE SPOD MONTE CASSINO

Wyjątek z listu oficera polskiego

... A teraz o dziwnej nocy pod Monte Cassino. Noc była jak każda inna pod Górą Klasztorną. Pierwsze natarcie załamało się przed paru dniami i spłynęło krwawym strzępem ludzi o spopielałych twarzach na pozycje wyjściowe. Montowało się nowe szaleństwo. Niemcy w przewidywaniu nowej walki zalewali ogniem zaczajonych pod krzakami, kamieniami, po grotach i schronach żołnierzy.

Na wiszącym nad pozycjami wroga szczyt „706” drzewo paru oszołomionych ludzi drużyny obserwatorów. Obok z radiotelegrafistów angielskich zestrzelił aparaty przygotowujące się do współpracy z lotnictwem bombardującym. Byliśmy wszyscy przykryci warstwą gładzi i kamieni ułożonych na belkach i szynach wywindowanych mozolnie na wieżchołek. Osłona przed pociskami artylerii była fikcją, przykrycie i osłona od rażących odłamków jednak działały uspokajająco.

Do schronu wiodła stroma ścieżka wynurzająca się z skały około 35 m poniżej szczytu.

Spałem. — Przez otwarte drzwi jadalnego pokoju ujrzałem Ciebie stojącą w progu sypialni i mówiącą „Stefan idź już spać, szkoda oczu”. Zdaje się, że odpowiedziałem, że jeszcze nie, że mam dużo pracy. Krzyknęłaś na mnie ostro i wybiegłaś na balkon a stamtąd zaczęłaś się wspinać po wąskiej ścieżce Monte Maiola prowadzącej na „706”. Gdyś stanęła obok skały na zakręcie i zawołałaś poraz drugi przestraszyłem się o Ciebie, że stoisz pod gradem kul i ognia bez żadnej osłony w nocnych pantoflach i szlafrocisku. Zerwałem się z ziemi i wybiegłem z bezpiecznego schronu w ogień. Ocuł mnie ostrzy głos — „Panie Podchorąży, Pan oszalał, tam śmierć...”

„Natychniast za mną wszyscy wychodzić...” Musiało być coś specjalnego w moim głosie, gdyż usłuchali. 2 Anglicy popatrzeni niezrozumiale. Niezrozumieci. Zostali. Dobiegliśmy jednym skokiem do miejsca gdzie przed chwilą stałaś. Padliśmy na ziemię. ... Potworne ciśnienie nadlatującego pocisku wgniotło nas w zalaną gruntu. Pocisk, stojący gdzieś w grotach pod Belmontem i Biało, niedostępnej, najpiękniejszej artylerii kalibru „205” jaką Niemcy posiadali uderzył w sam szczyt. Kilkanaście ton skał, ziemi i gładzi runęło w potworną lawinę w dół ku Niemcom... Z dwóch Anglików nie pozostał nawet guzik...

Stefan Henry

# Fotografowanie nie jest trudne

## Interesująca książka J. Płazewskiego

Na półkach księgarskich ukazała się książka pod tytułem „Fotografowanie nie jest trudne”, opracowana przez Jerzego Płazewskiego. Książka ta, licząca 220 stron, wydana została bardzo starannie przez „Poligrafikę”.

Fotografika jest dziedziną niezmiernie ciekawą. Miała ona u nas bardzo wielu zwolenników przed wojną, a obecnie w dalszym ciągu nie przestaje być zagadnieniem aktualnym.

Z pierwszych stron książki Jerzego Płazewskiego dowiadujemy się, że fotografia rozpoczęła swój wspaniały pochod z znaczną korzyścią dla kleszeni p. Dauguerre, który w 1837 roku otrzymał z Akademii Francuskiej 6 tysięcy fr. renty i wstęgi Legii Honorowej za dokonanie wynalazku fotografii.

W 1840 r. na dachu Uniwersytetu Nowojorskiego wynalazca telegrafu Morse zakłada pierwsze amerykańskie atelier, inkasując po 5 dolarów za dokonanie portretu.

Fotografia jest więc stosunkowo młoda dziedziną, ale przez cały okres tych 100 lat potrafiła poczynić kolosalne postępy począwszy od robienia fotografii która wymagała nieruchomego siedzenia na krześle kilka godzin — do zdjęć migawkowych w naturalnych kolorach.

Któż z nas nie interesował się fotografią? Minimalny jest chyba procent ludzi, którzy nigdy w życiu nie widzieli sami siebie na zdjęciu fotograficznym.

Książka Jerzego Płazewskiego jest o tyle cennym przyczynkiem w nielicznym dorobku literatury fachowej w dziedzinie fotografii, że opracowana została w sposób dostępny dla każdego. Przyda się ona nie tylko amatorom-fotografom, ale i zawodowcom, gdyż na podstawie szeregu ciekawych dociekań J. Płazewski dochodzi do bardzo smiałych spostrzeżeń, które przekazuje czytelnikom.

J. N.

Najpoczytniejsze książki

Tygodnik „Odrodzenie” ogłosił wyniki konkursu literackiego, którego tematem było pytanie: „Która książka, wydana w r. 1945 i 1946 uważa czytelnik za najlepszą?”

Największą ilość głosów uzyskały książki: „Z kraju milczenia” W. Żukrowskiego, następnie Tadeusza Brzy: „Mury Jerycha” i Jerzego Andrzejewskiego „Noc”.

Dalsze miejsca zajęły kolejno: „Dymy nad Birkenau” Szmaglewskiej, „J. jak Lucy” Janusza Meisnera, „Dywizjon 303” Arkadego Fiedlera, „Miasto niepokonane” Kazimierza Brandysa, „Medaliony” — Zofii Nadkowskiej, „Jezioro bodeńskie” Stanisława Dygata, „Sprawy Polaków” Edmunda Osmańczyka, „W rozwałonym domu” Jana Dobrzyńskiego.

Rozdano trzy nagrody za wskazanie trzech pierwszych utworów, które uzyskały największą ilość głosów: 10, 6 i 4 tysięcy złotych.

Choroba Osterwy

Dyr. teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie Juliusz Osterwa przekazał z powodu choroby kierownictwo teatrów krakowskich najbliższemu swojemu współpracownikowi art. dram. Waclawowi Nowakowskiemu. Na zaproszenie marszałka Sejmu, b. ministra Kultury i Sztuki Wład. Kowalskiego i wiceministra Krużkowskiego dyrektor Osterwa wyjechał do Warszawy, gdzie ma zapewnione najlepsze warunki leczenia.

Teatry Tow. Uniw. Rob.

Istnieją dwa typy teatrów TUR-owych: wielkomięskie teatry społeczne i objazdowe teatry oświatowe.

W programie wielkomięskich teatrów społecznych TUR-u leży wystawianie sztuk o problematyce społecznej. Program objazdowych teatrów oświatowych TUR-u ma na celu zapoznanie szerokiego rzesz pracowniczych w miastach, miasteczkach i ośrodkach fabrycznych — nie posiadających stałych teatrów zawodowych i skazanych na wszelkiego rodzaju imprezy bezwartościowe — z najlepszymi utworami polskiej i obcej literatury dramatycznej.

Dodatkowym zadaniem teatrów objazdowych jest rozciąganie opieki nad ochotniczą pracą artystyczno-oświatową w odpowiednich przez te teatry ośrodkach.

W bieżącym sezonie TUR prowadzi trzy teatry zawodowe: Teatr Powszechny TUR w Łodzi, Teatr Kameralny w Krakowie i Teatr Objazdowy dla woj. krakowskiego.

Po sukcesie „Pana Damazego” z Zelterowiczem gra kółki teatr TUR-u obecnie komedie Gogola — „Ożenek” w reżyserii H. Szletyńskiego. W przygotowaniu jest „Otello” Szekspira.

Teatr Kameralny TUR w Krakowie i Teatr Objazdowy TUR dla woj. krakowskiego posiadają wspólną dyrekcję artystyczną w osobach: — E. Chaberskiego, Marii Dulęby i H. Wielowieyskiej. Teatr Kameralny otworzył sezon sztuką Priestley'a „Miasto w dolinie”, następnie wystawił sztukę Stefana Flukowskiego „Soczewica koło miele młyn”, obecnie grana jest sztuka Fredry „Pan Jowialski”. W przygotowaniu ostatnia sztuka Jana Giraudoux „Wariatka z Chaillo”.

# Atomowa energia słońca

## Światła i ciepła starczy na miliony lat

Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego ostatnio komunikuje, iż na słońcu pojawiły się liczne i rozległe plamy. Przy pomocy lornetki teatralnej naliczyć można 19 plam. Pod względem rozmiarów wyróżnia się grupa plam, widoczna nawet okiem nieuzbrojonym, na południe od równika słonecznego o długości 155 tys. km i obejmująca jedną sześćsetną powierzchni słońca, tj. 10 miliardów kwadr.

Obserwatorium donosi również, że w pobliżu plam słonecznych zachodzą zjawiska wybuchowe, trwające zaledwie kilkanaście minut, a powodujące wzrost temperatury gazów słonecznych do 40 tys. stopni. Energia tych wybuchów przewyższa miliardy razy energię wybu-

chu bomby atomowej. Zdumiewa nas ten olbrzymi potop energii, jaki słońce w postaci ciepła i światła stale wysyła w przestrzeń przez miliony milionów lat. Sama powierzchnia słońca wyrzuca w przestrzeń na minutę ciepła, które odpowiada masie 250 milionów ton. Pomimo tak kolosalnej straty ciepła słońce może promieniować jeszcze w ciągu 15 bilionów lat, po czym nastąpiłoby całkowite wyczerpanie się materii. A tym czasem stałość promieniowania słońca potwierdzają badania pokładów geologicznych od epoki przedkambryjskiej. Od tej bowiem epoki, jak obliczają geologowie, upłynęło kilkaset milionów lat, a jednak badania złóż nie wykazały poważniejszych zmian w promieniowaniu słońca.

Jakież więc jest źródło energii, pozwalające naszemu słońcu i gwiazdom bez przerwy promieniować miliony milionów lat? Z licznych teorii, usiłujących wytłumaczyć źródło energii słońca, na uwagę zasługuje teoria Helmholtza, według której wyzwalanie się ogromnej ilości energii jest spowodowane kurczeniem się słońca. Podczas tego kurczenia się cząsteczki materii spadają ku środkowi kuli słonecznej, a powstająca wskutek spadania energia kinetyczna przeobraża się w ciepło, które następnie zasila energię słońca. Ale w ten sposób słońce miało by zdolność promieniowania najwyżej w ciągu 20 milionów lat, gdy tymczasem epoki geologiczne wykazują, że to promieniowanie trwa już znacznie dłużej. Nawet gdyby kula słońca

składała się z takich pierwiastków, jak uran, lub tor, jej siła promieniotwórcza dawałaby nieznaczny ilość ciepła. Słońce, złożone z czystego radu, świeciłoby zaledwie kilka lub kilkanaście lat. Żadna kombinacja pierwiastków ziemskich nie byłaby w stanie dać tak ogromnego promieniowania, jakie wysyła słońce i gwiazdy. Możliwe, że w głębiach gwiazd kryją się inne nieznanne, cięższe atomy, które wydzielają tak ogromną energię.

Jedno tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stany fizyczne, jakie panują we wnętrzu słońca i gwiazd, są w naszych laboratoriach zupełnie nieosiągalne. Dla wytłumaczenia zjawisk zachodzących wewnątrz słońca nie wystarczają prawa fizyczne, otrzymane z doświadczeń laboratoryjnych na ziemi, gdyż nie rozporządzamy dostatecznie wysokimi temperaturami i ciśnieniami. A ciśnienia i temperatury te we wnętrzu globów gwiazdnych są zaisie olbrzymie. Według obliczeń teoretycznych J. H. Jeans'a, znane astrofizyka angielskiego, ciśnienie we wnętrzu słońca wynosi w przybliżeniu około 1.000.000.000 atmosfer, to jest 1.000.000 ton na jeden centymetr kwadratowy! Naturalnie, że tak wysokiemu ciśnieniu odpowiada również wysoka temperatura, która podług obliczeń Jeans'a wynosi wewnątrz słońca 70.000.000 stopni C. Znamy jednak gwiazdy, których ciśnienie i temperatura są jeszcze większe.

Gdyby można doprowadzić do takiej temperatury cząsteczkę materii wielkości ziarenka grochu, spaliłaby ona i spopieliła każdego, kto by się do niej zbliżył na odległość 2000 km. Promieniem jej możnaby zniszczyć całą armię!!!

Najciekawsze atoli nasuwa się pytanie, co się dzieje z materią słoneczną przy takiej temperaturze? I tu właśnie wchodzimy w krąg zagadnień energii atomowej, która przy temperaturze 40 milionów stopni C. wyzwala się wewnątrz słońca z unicestwionych jąder i elektronów. Według Jeans'a, już 5 bilionów lat promieniowania słońca odbywa się kosztem pęknięcia „butelek” jąder i elektronów. Pomimo to wielkie zapasy owych zakorkowanych „butelek” znajdują się jeszcze w słońcu, tak, że światła i ciepła starczy na miliony milionów lat.

# NAUKA WSKRZESZA ZMARŁYCH

## Epokowe odkrycie dr. Niegowskiego

Jak podaje jeden z ostatnich „Problemów” uczeni sowieccy doszli w medycynie do rewelacyjnych rezultatów. Oto udało im się w wielu wypadkach przywrócić umarłym życie. Twórcą metody wskrzeszenia umarłych jest słynny obecnie na cały świat dr. W. A. Niegowski. W nr. 10 czasopisma moskiewskiego „Nauka i życie” ukazał się obszerny artykuł jego pióra, tłumaczący tajemniczą dotąd metodę i warunki wskrzeszenia umarłych.

„Naukową podstawę metody — czytamy — stanowi odkrycie, że nie wszystkie części ciała zamierają jednocześnie. W rzeczywistości mamy tu do czynienia z procesem składającym się, w swym przebiegu od życia do śmierci, z kilku kolejnych faz. Nawet w wypadku, gdy bicie serca ustaje, inne organy ciała mogą pozostać nadal żywe. Ciało jednak jako takie nie zdradza już objawów życia i lekarz konstatuje śmierć. Tego rodzaju stan rzeczy można jednak nazwać śmiercią wyłącznie kliniczną, przy której bieg życia daje się wskrzesić na nowo. Dopiero gdy od owego pierwszego stadium upłynie pewien czas pociągający za sobą obumarcie wszystkich mieszczących się w ciele organów, następuje t. zw. „śmierć biologiczna”, w

wyniku której stan pacjenta nie daje żadnych nadziei powtóronego ożywienia.

Otóż w metodzie dr. Niegowskiego chodzi o to, aby po ustaniu czynności serca nie dopuścić do zamarcia innych części naszego ciała. W tym celu jak najspieszniej należy pobudzić na nowo czynność serca, za pomocą silnego zastrzyku doń świeżej krwi zmieszanej z adrealiną. „Mieszanka ta wprowadzona do serca pod naciskiem odpowiedniego ciśnienia wywołuje w rezultacie silną kontrakcję mięśnia sercowego, w wyniku której krew z arterii wtłoczona zostaje do żył całego ciała.

A oto przykład wskrzeszenia zmarłego metodą dra Niegowskiego: „Jednym z pierwszych, w stosunku do którego nowa metoda znalazła praktyczne zastosowanie był niejaki Walenty Czerpanow, szeregowiec Czerwonej Armii. W wyniku odniesionej w boju rany starcił on przytomność już w chwili przeniesienia go do szpitala. Na stole operacyjnym stan chorego zaczął się gwałtownie pogarszać, aż w pewnej chwili serce przestało działać, podobnie zresztą jak oddychanie, oraz wszelkie inne życiowe funkcje. Operujący lekarz orzekł: „śmierć w wyniku zerwania i silnego krwotoku”.

W tem na sali operacyjnej pojawił się dr. Niegowski. Rozpoczął zabieg. W trzy minuty później serce już zmarłego Czerpanowa zaczęło gwałtownie bić, w ciągu dalszych pięciu minut zaczął oddychać, a w ciągu godziny — odzyskał całkowitą przytomność. Zawołany po imieniu otworzył oczy i poprosił o podanie mu wody. Dziś jest już zupełnie zdrowy i prowadzi najnormalniejszy w świecie żywot. Nie może uwierzyć, że był kiedyś, nieboszczykiem w prawdziwym tego słowa znaczeniu”.

Wypadek ten nie jest bynajmniej wyjątkowy. Medycyna sowiecka notuje dotąd już 51 takich wypadków wskrzeszenia zmarłych. Najbliższe lata przyniosą niewątpliwie w tej dziedzinie dalsze przykłady.

Potwierdza się myśl, którą w jednym ze swych dzieł wypowiedział Maksym Gorkij: „Tak jak wszystkie zjawiska świata, śmierć jest faktem, podlegającym zbadaniu. Nauka niestrudzenie i coraz usilniej fakt ten bada. Poznać, to znaczy opanować”.

Próby wskrzeszenia umarłych nie są wyłączną zasługą nauki sowieckiej. Kwestią tą zajmują się także badacze Stanów Zjednoczonych i Anglii. We Francji sławny w tej dziedzinie stał się lekarz Ronsson, zaś w Holandii van den Velden. Krak.

Spojrzenie wstecz

# PRZEGLĄD WYDARZEŃ W MARCU 1946 R.

Do Stanów Zjednoczonych udała się polska misja na międzynarodową konferencję finansową w Bretton Woods.

W okolicach Inowrocławia, gdzie jeszcze przed wojną odkryto złoża ropy naftowej, przystąpiono, w ramach 3-letniego planu odbudowy, do nowych wierceń.

W Rastemborku, woj. mazurskie, Związek „Spółem” uruchomił drożdżownię o zdolności produkcyjnej 600 ton rocznie.

W Gdańsku odbudowano i oddano do użytku władz portowych wielki nowoczesny elewator zbożowy, znajdujący się przy Dworcu Wiślanym. Poważnie zniszczony w czasie działań wojennych elewator ma 60 m długości, 23 m szerokości i 42 m wysokości. Pojemność magazynowy jest obliczona na 9.000 ton zboża.

Ogłoszono i otwarto publiczną subskrypcję pożyczki odbudowy kraju.

Na terenie całej Polski, wprowadzono ze względów oszczędnościowych dni bezmielesne (trzy razy tygodniowo) i beczniakowe (4 razy w tygodniu).

Do Polski przybył z wizyta oficjalna marszałek Broz-Tito. W czasie jego wizyty został podpisany (18 marca) układ przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską i Jugosławią z ważnością na 20 lat.

Przybywają pierwsze masowe transporty repatriacyjne Polaków z Rosji.

Polska Misja Techniczna przebywająca we Francji dokonała wielkich zakupów dla Polski z demobilu angielskiego i amerykańskiego. Nabyła 15.600 samochodów, 20 lokomotyw, 10.700 wagonów, 12 samolotów.

Zawarto umowę pocztowo-telegraficzną między Polską a ZSRR.

Ogłoszone zostały tymczasowe wyniki spisu ludności. Według pro-

wizorycznych obliczeń ludność Polski wynosi ponad 23 mil. Ludność polska na Ziemiach Zachodnich przekroczyła liczbę 3 mil. Z ogólnej liczby 23 mil. 622 tys. — 16 mil. 210 tys. przypada na ludność wiejską. Prędkość gęstość zaludnienia wynosi 75,5 osób na 1 km kw. Najliczniejszymi miastami są: Łódź (496 tys.), Warszawa (476 tys.), Kraków (300 tys.).

W wyniku akcji deportacyjnej opuściło Polskę w marcu 144 tys. Niemców.

Obroty w portach Polski w marcu wyniosły 533.892 t., z czego na eksport przypadło 378.372. Do portów weszło 317 statków, wyszło 323. Do portów przyjechało 20.917 pasażerów, wyjechało 285.

W kolejnictwie stan ogólny wagonów w marcu wyniósł 168.765 towarowych i 8101 pasażerskich.

Do marca br. świadczenia rzeczowe dały 651 tys. ton zboża, tzn. 64,3 proc. planu.

# Wydawnictwa nadesłane

Na półkach księgarskich ukazało się kilka nowych wydawnictw Spółdz. Wyd. „Książka”.

Jerzy BOREJSZA  
Hiszpania (1873—1936). II wyd. 1947.

Książka Borejszy, wydana była poraz pierwszy przed 10-ciu laty, stanowi ona próbę historycznego wyjaśnienia wypadków zaszłych w Hiszpanii na przestrzeni ostatnich przeszło 60-ciu lat. Obecne drugie wydanie ukazuje się w chwili, gdy problem Hiszpanii Franco stanowi znowu kluczowe zagadnienie na arenie międzynarodowej i punkt zapalny powojennej Europy. Sumiennie zebrany i rze-

czowo omówiony materiał faktyczny stawia książkę Borejszy na pierwszym miejscu wśród dotychczasowych dzieł o sprawach hiszpańskich.

Stanisław STRZELECKI  
Prawidłowy zarząd domem. 1947.  
Książka pomyślana jest jako poradnik lub podręcznik dla administratorów domów.

Inż. Ignacy BOREJDO.  
Dlaczego stal? „Książka” 1947.

Książeczka o historii żelaza i jej znaczeniu w życiu człowieka.

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM ROMUALDA MIAŁKOWSKIEGO

Pod kierownictwem ROMUALDA MIAŁKOWSKIEGO

**CZWARTY TURNIEJ ZADANIOWY**

16. SZARADA

Władysława Lubinaara (Zgierz). (za rozwiązanie 2 punkty).

Żołnierzem drogi maszerował

W PIERWSZYCH — TRZECICH i

Siła PIĄTEJ — SZÓSTEJ chował

Gdzie zostawił serce swoje,

Tam kierował myśli stale,

Po przez walki, po przez boje

Chciał być bliżej, bliżej...

Niemcom dawał DRUGIE — CZWARTE,

Gonił go przez PIERWSZE — DRUGIE.

Mocnym ogniem atak wsparty

...i już wolny kraj nad Bugiem!

Tak RAZ — PIEĆ — SZESĆ coraz bliżej

Był do swojej miłej domu.

Serce biegło jeszcze chyłej,

Przyleciało pokryjomu...

Przyleciało, zapukało

W szybkie okna cichutkiego.

— O, mój Boże! Co się stało?

Czyżby wrócił mój Jasiołko?

Dol CZWOR — PIĄTE — SZÓSTE oko

PIĄTE — CZWARTE plyną z lasu,

Po niebie się chmury włoka,

Zakrywając słońce czasem.

O minionych DRUGICH — TRZECICH

Myśli Kasia stojąc w oknie.

Roje wspomnień serce nieci

I od placu rzesa moknie.

Gdzieś dwa serca się spotkały,

Uśmiechnęły się do siebie,

Aż ze szczęścia pokraśniały

Zorze zachodnie na niebie.

17. LOGOGRYF MUZYCZNY

Ułożył Ryszard Strzałek, Łódź.

(za rozwiązanie 3 punkty)

Z niżej wymienionych 60 sylab należy

dożyć 18 wyrazów o podanym znaczeniu;

następnie z każdego odgadniętego

wyrazu należy wybrać po dwie obok

siebie stojące litery, które czytane w

porządku kolejnym utworzą imię i nazwisko

sławnego kompozytora polskiego,

nazwę jednej z jego pieśni, jak też

nazwy dwóch jego oper.

Sylaby: AL — BA — BAJ — BAR —

BY — DA — DWO — E — FIS — FO —

FREN — GRO — HAR — KA — KA —

LA — LE — LI — ŁA — MA — MEZ —

MO — MO — NANS — NI — NIA —

PA — PA — PO — PRAN — RAL —

RE — RO — RZA — RZAK — RZE —

SKI — SO — SO — SO — STA —

STO — SYN — SZU — TIU — TY —

U — WIE — ZEW — ZO.

Znaczenie wyrazów: 1. Sielska pieśń

nabożna, rodzaj koledy. 2. Klekotki służące

do wybijania taktu w tańcu. 3. Chóralny

śpiew jednogłoskowy. 4. Instrument

muzyczny. 5. Powieść Jacka Londona

(2 wyrazy). 6. Akord doskonały,

harmonijna zgodność tonów. 7. Utwór

muzyczny, służący jako ćwiczenie do

uzyskania odpowiedniej techniki. 8. Opera

Nowowiejskiego. 9. Powiązanie nuty

ślabo akcentowanej z następującą po niej

nutą silnie akcentowaną. 10. Nazwisko

kompozytora czeskiego. 11. Nazwisko

kompozytora polskiego. 12. Głos kobiecy.

13. Utwór Schumanna. 14. Powtarzająca

się część piosenki. 15. Wielogłosowość.

16. Instrument muzyczny klawiszowy.

17. „Żywioł”, „szybko” w muzyce. 18.

Pieśń gondolierów weńceckich.

18. ARYTMOGRAF

Ułożył Witold Czerwiński

(za rozwiązanie 3 punkty)

Posiłkując się wyrazami pomocniczymi,

podane niżej liczby zastąpić odpowiednimi

literami i odczytać rozwiązanie.

1 — 2 — 3 — 2 — 4 — 5 — 6 — 7 —  
2 — 4 — 8 — 4 — 9 — 10 — 11 — 2 —  
8 — 12 — 1 — 13 — 3 — 4 — 14 — 15 —  
4 — 16 — 17 — 6 — 18 — 11 — 2 — 8.

Wyrazy pomocnicze:

6—12—17—6—10—11. Oplata za prawo

eksploatacja kopalni.

18—5—14—17—10. Czciiciel ognia w

Persji.

13—14—2—14—15. Niedobór w pieniąd-  
zach przy obrachunku.

1—9—15—11—12—11. Miasto w Szwec-  
cji.

9—10—8—13. Pęd wody, nurt.

7—5—4—14—10—3—6—9—11. — Młoda

klacz.

7—12—16—2—3—16. Siedzę nad czymś

długo.

Warunki uczestniczenia w Czwartym

Turnieju Zadaniowym zostały podane

w 6 numerze „Panoramy” z dnia 19

stycznia 1947 roku. Termin nadsyłania

rozwiązań z bież, numeru upływa dnia

29 marca r. b. Rozwiązania należy nad-  
syłać w kopertach zaklejonych pod ad-  
resem redakcji, z dopiskiem „Rozrywki

Umysłowe”.

ODPOWIEDZI: 53. Sulmowski Ta-  
deusz, Tomasz Maz. Rozwiązanie pra-  
widłowe. Jeśli szczęście dopisze — na-  
groda pewna. 54. „Ed-ka”. Dziękujemy.

55. Szore Zygmunt. Dziękujemy za krzy-  
żówkę. Piękne pozdrowienia. 56. Zwo-  
lski Zygmunt, Pabianice. Wyróżniające

się pomysłowością, zadania Pańskie za-  
mieszcymy w ramach Piątego Turnieju

Zadaniowego. Ma Pan dobry smak i

gust. 57. Czerwiński Witold. Za życzenia

i wyrazy uznania serdecznie dziękuję-  
my. Zadania dobre; pójdą w kolejności.

58/59. Kuna Wacław, Matyszkiewicz Ka-  
zimirz. Witamy nowych miłośników

działu. Wyjątkowo uwzględnimy. 60. „Bu-  
kowiec”. Żadawolony Pan, teraz? Dzie-  
kujemy za pozdrowienia i życzenia. Prze-  
słamy również pozdrowienia. 61. Ki-  
wilszo Alina. W jakim celu załączyła

Pani do rozwiązań znaczki pocztowe?

62. Małański Leszek. Jeżeli graficznie wy-  
kończenie zadania przysparza Panu wie-  
le trudności prosimy nadsyłać tylko

projekty. Logogryfów, arytmografów i

krzyżówek posiadamy w tece dużo. Po-  
żądane są zadania innych typów, a przede

wszystkim krótkie i zwięzłe zagadki,  
figielki i kalambury. Dziękujemy za ży-  
czenia. 63. Makowski M. J. Język nasz

jest bardzo bogaty, dzwiczny i nadaje

się do kombinacji rebusowych. Dlatego

tu właśnie wszelkie skreślenia głosek

lub ich zamiana w przedstawianym ob-  
razku wywołuje przykre wrażenie. Au-  
tor, który np. wyrzuca woła? i podpi-  
suje i—j dla otrzymania słowa wojt

jest po prostu naśladowcą idiotyzmów,

napotykanym w niemieckich marnych

rozrywkowych piśmiidach. Jest ta zara-  
za przedostała się do niektórych pol-  
skich pism. To nie należy winić w tym

wypadku dyktanek i przygodnych

rebusistów, lecz kierowników działów

rozrywek umysłowych, którzy podobne,  
obrażające nasze bogactwo językowe,  
niedorzeczności umieszczają.

R. M.

## KALENDARZYK

Trzeci tydzień marca 1947 r.

16 — niedziela — Śródp. Abrah.

17 — poniedz. — Gertrud

18 — wtorek Edwarda

19 — środa — Józefa ob. NMP

20 — czwartek — Wolframa B.

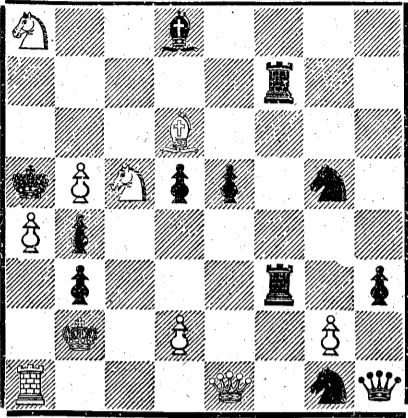
21 — piątek — Benedykta op.

22 — sobota — Katarzyny

J. L.

# SZACHY

Zad. Nr. 41. Autor: A. Goldstein  
(oryginalne, poprawka zad. Nr 39)  
Poświęcone pamięci D. Przepiórki.



Białe: Krb2, Del, Wal, Gd6, Sd5, a8,  
Pa4, b5, d2, g2 (10 figur).  
Czarne: Kra5, Dh1, Wf3, f7, Gd8, Sg1,  
g5, Pb3, b4, d5, e5, h3 (12 figur).  
Mat w 4 posunięciach.

Za najdokładniejsze rozwiązanie ni-  
niejszej czterochodówki redakcja prze-  
znacza nagrodę w postaci czasopism  
szachowych (poza bieżącym konkursem  
rozwiązańowym).

### EMIL PLESNIWY.

Dotkliwy cios spotkał bratnią kom-  
pozycję czeską a wraz z nią i cały świat  
problemowy. Zmarł Emil Plesniwy, naj-  
wybitniejszy uczeń Dra Palkoski, posia-  
dacz oficjalnego tytułu mistrza kompo-  
zycji i jeden z najoryginalniejszych pro-  
blemistów klasycznego stylu. Jeszcze 3  
miesiące temu otrzymaliśmy od Niego  
zadanie na konkurs Przepiórki (druko-  
wane w naszym dziale pod Nr. 29), a  
dziś już nie stało go wśród żywych.  
Plesniwy rozpoczął swą działalność kom-  
pozytorską około 20 lat temu i w krót-  
kim czasie szeregiem wspaniałych suk-  
cesów zajął sobie czołowe miejsce  
w światowej kompozycji. Prasa cze-  
ska podaje jak dotąd tylko lakoniczne za-

wiadomienie, nie znamy więc szczegółów  
zgonu zmarłego w sile wieku kompozy-  
tora.

W 6-ej rundzie turnieju o drużynowe  
mistrzostwo Łodzi Żydowski Klub Szachowy  
pokonał drużynę Życie 4-2, YMCA I —  
Nauczycieli 3-2 (i jedna niedokończona),  
PPS — Spółdzielcy 5.5 — 0.5 i YMCA II —  
Tramwajarze 2.5 — 1.5 (i 2 niedokończone).  
Zalety mecz Życia z Miłośnikami ze Zgierza  
zakoczył się wynikiem remisowym. Pro-  
wadzi w dalszym ciągu Żydowski Klub  
Sportowy, mając 21.5 pkt. z 30 możli-  
wych przed YMCA I — 18 pkt. (i jedna  
niedok.).

### KOMUNIKAT ŁÓDZKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO.

L. O. Z. S. postanowił dopuścić do tur-  
nieju indywidualnego o mistrzostwo Ło-  
dźi następujących graczy: Dryzek, Ga-  
daliński, Grynfeld, Kwapisz, Makarczyk,  
Matkowski, Pytlakowski, Rydel, Sitkie-  
wicz i Wróblewski. Oprócz wymienio-  
nej dziesiątki prawo udziału w turnieju  
uzyska jeszcze 6 graczy, wyeliminowanych  
przez eliminacje.

Zgłoszenia do eliminacji przyjmowane  
będą dnia 22 b. m. o godz. 6-ej w lo-  
kalu K. S. „Tramwajarzy” w Łodzi przy  
ul. 11 listopada 30.

Polski Związek Szachowy przyznał  
ostatnie Łodzi 3 miejsca w turnieju  
międzynarodowym, który odbędzie się w  
Warszawie w połowie kwietnia. Gada-  
liński i Grynfeld byli kandydatami bez-  
spornymi, natomiast mecz o trzecie miej-  
sce między Makarczykiem i Pytlakow-  
skim zakończył się, jak już donosiliśmy,  
wynikiem remisowym. Powstała niejasna  
sytuacja rozstrzygnął Makarczyk który  
wspaniałomyślnie zrzekł się swoich praw  
na rzecz młodszego zawodnika, który  
jeszcze nigdy nie występował w spotka-  
niach międzynarodowych.

### PAUL KERES

MISTRZEM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Turniej o mistrzostwo Z. S. R. R. za-  
kończył się zwycięstwem Keres, który  
osiągnął 14 pkt. z 19 możliwych (73.7%).  
Na dalszych miejscach znaleźli się Bo-  
jestawski, Bondarewski, Smyslow, Bron-  
sztajn, Tolusz, Lillental i Flor. Szcze-  
góły w następnym dziale.

## Kącik filatelistyczny



W Szwajcarii w dniu jutrzejszym  
zostanie dopuszczony do obiegu oko-  
licznościowy znaczek lotniczy war-  
tości 250 fr. w kolorze niebieskim,  
szarym i czerwonym. Jak widzimy  
na nadesłanym przez szwajcarski  
zarząd poczt próbnodruku, znaczek  
przedstawia samolot Douglas DC 4  
na tle statui wolności w Nowym  
Jorku i katedry św. Piotra w Gene-  
wie. Projektował znaczek berneński  
grafik Bernhard Reber, wykonała  
drukarnia Gourvoisier SA w La Chaux-de-Fonds,  
ta sama, w której były drukowane nasze  
znaczki „oświatowe”. Znaczek został wypu-  
szczony z okazji pierwszego lotu pasażerskiego  
„Swissairu” na trasie Gene-  
wa — Nowy Jork, który będzie miał miejsce  
dnia 2 maja. Samolot zabierze tylko  
przesyłki pocztowe, ofrankowane powyższym  
znaczkim.

Z okazji międzynarodowej wystawy  
filatelistycznej, która odbędzie się  
w Nowym Jorku, Bułgaria wyda specjalny  
blok z trzech znaczków, wartości 50+20+10 l.

Francja wyda znaczek pamiątkowy z  
racji rozpoczynającego się 6 maja  
1947 r. w Paryżu kongresu pocztowego.

To drobna garść wiadomości, które  
nadchodzą do nas z całego świata  
o planach wydawniczych. Taka Bułgaria  
na przykład zapowiedziała na rok  
bieżący wypuszczenie piętnastu serii  
czy pojedynczych (i 100000000 65  
uważa) 1 blok). Opiszemy jej plany  
przyszłym razem.

Brak tylko wiadomości z rynku  
polskiego. Ministerstwo zazdrośnie  
strzeże swych tajemnic. Napawa nas  
to głęboką troską o losy polskiej  
filatelistyki i o losy polskiego znaczka  
na rynku międzynarodowym. Kontynuowanie  
podobnej polityki doprowadzi w konsekwencji  
do podważenia zaufania do naszego  
znaczka. A skutek będzie taki, że zbiera-  
cze zagraniczy przestaną kolekcjonować  
polskie znaczki. A będzie to katastrofa  
nie tylko dla naszych filatelistów,  
którzy nie będą mogli prowadzić  
wymiany, — ale i dla propagandy  
polskości na szerokim świecie.

(w)

## Ciekawostki

### Wędrowki roślin

Pozornie tylko rośliną związaną  
fest z miejscem vegetacji. Znamy  
czepiające się nasiona szukające w  
ten sposób przypadkowych środków  
lokomocji. Puchowe spadochronki  
nasion służą im do podróży na skrzy-  
dłach wiatru. Rośliny nadwodne u-  
żywają lokomocji wodnej. Osty na  
stępkach ukraińskich zbijają swe  
nasiona w kule toczące się z wiatrem  
po ziemi. Lepkie nasiona jemioli  
wędrują z ptakiem na inne drzewa.  
Kaczki przenoszą nasiona i rośliny  
ze stawu do stawu.

Ludzie również nie uchylają się  
od tej przysługi jakiej oczekują od  
nas świat roślin. Tatarzy przynieśli

z głębi Azji tatarak i grykę zwana  
tataraka. Mongołowie z odległej  
Mandżurii przesadzili do Europy sli-  
wkę węgierkę. Kilkaset lat temu, po-  
jawili się u nas pierwsze kartofle z  
Ameryki. Z tamąd również pochodzi  
kukurydza, tytoń, sonecznik i  
fasola. Królowej Bonie mamy do za-  
wdzięczenia jarzyny zwane włoszczy-  
czyna, Ogrody królewskie w czasie  
jej pobytu w Polsce, rozpowsze-  
chniły przywiezione przez nią okazy  
tych roślin. Pomidor uprawiany ob-  
ecnie na wielką skalę na polach jesz-  
cze 50 lat temu był nieznana u nas  
roślina. Człowiek przeniósł również  
nieświadomie wiele roślin, które są  
razem szkodnikami. Taka na przy-  
kład moczarka kanadyjska, zawle-  
czona z Ameryki przez okrety han-  
dlowe zarasta nasze stawy i rzecz-  
ki. Z portów wędrowała już sama,  
lub przy pomocy ptactwa błotnego w  
krótkim czasie docierając do najdal-  
szych części Europy środkowej.  
Wraz z towarami przedostają się do  
nas choroby roślin. Ofiarą jednej z  
nich padł na przykład agrest, które-  
go z tego powodu prawie całkowi-  
cie zaprzestano uprawiać. Bardziej  
groźna jest jednak zaraza kartofla-  
na, która zawleczona z Niemiec ni-  
szczy podstawowy produkt naszej  
gospodarki rolnej.

J. L.

## Humor

### Nasze dzieci

Sześcioletni Józio w towarzystwie  
siedmiolletniej Krysi wypytuje bab-  
cię:

- Babciu, a skąd ja się wzięłam?
- Bocian cie przyniósł..
- A Kryśka skąd się wzięła?
- Też ja bocian przyniósł.
- Józio odciąga Krysię na bok:
- Jak myślisz.. czas byłby babcię  
świadczyć!

Jednym z najbardziej fantastycz-  
nych ogonków, czy kolejek, jakie for-  
muja ludzie w powojennym świecie,  
jest ogonek interesantów różnych  
narodowości w barze hotelu „Scala  
Marine”. Londyn w czasie wojny  
był istną wieżą Babel różnokoloro-  
wej i różnojęzycznej masy żołnie-  
rzy, ale dopiero prawdziwa kakafo-  
nia języków panuje w mediolańskim  
barze „Marine”. Podczas, gdy w  
Londynie międzynarodowe rozmowy  
prowadzone były głównie pomiędzy  
osobami płci odmiennej i dotyczyły  
spraw wyłącznie uczuciowych, to  
konwersacje przeprowadzane w  
„Scala Marine” mają charakter wy-  
łącznie handlowy.

Mediolan stał się obecnie siedzibą  
międzynarodowych handlarzy. Za-  
łatwia się tu pokryjomu wszelkie mo-  
żliwe do orzeprowadzenia transakcje  
handlowe czarnego rynku. Można  
stwierdzić nawet śmiało, że każdy  
mieszkaniec tego miasta związany  
jest bądź bezpośrednio, bądź pośred-  
nio z czarnym rynkiem międzynaro-  
dowym. W orbicie tej tajnej organi-  
zacji wciągnięci zostali nawet listo-  
nosze.

### TAJEMNICZY POLIGLOTA.

Każdego ranka o godzinie 10-ej do  
baru hotelu „Scala Marine” wcho-  
dzi człowiek, którego wiek ustalić by  
można na lat 50, stawia swoją teczkę  
na stole i wymiurze z niej cały tajem-

# TAJEMNICZY POLIGLOTA

## FILAR CZARNEGO RYNKU ŚWIATA

(Korespondencja własna z Mediolano)

niczy poliglota plik aktów. Tego zbu-  
dowany, nbrany gustownie, tak jest  
świetnie zakonstruowany, że trudno  
ustalić jego narodowość. Można go  
równie dobrze uważać za Francuza,  
Hiszpana, Włocha Greka, czy Polaka,  
jak za Niemca lub Anglika. Wy-  
gląda ciekawie, całkiem inaczej od  
tych innych szarych ludzi interesu.

Posłuchajmy rozmów, jakie prze-  
prowadza. Gdy kelner poda mu za-  
mówioną potrawę wszyscy goście  
baru zaczynają nagle ustawać się w  
kolejkę. Goście z całego świata. Wło-  
si, Francuzi, Anglicy, Grecy, Arabo-  
wie, Żydzi, Hiszpanie, czasami Nor-  
wegowie, Szwedzi Łotysze, czy też  
Niemcy. Łączny ich jedna myśl: do-  
trzeć do tajemniczego poliglota.

Zagadkowa osobistość rozpoczy-  
ma swoją pracę. Pierwszy interesant  
mówi po angielsku. Poliglota odpo-  
wiada mu w tym samym języku. In-  
teres skończony. Załatwia drugiego.  
M